

# Głos weekend

Piątek  
8 marca 2019  
nr 19 (LXXIV)  
cena: 17 Kč

Pismo ukazuje się  
we wtorki i piątki



REGION  
MIĘSOPUSTU  
DEFINITYWNY  
KONIEC STR. 4



WYWIAD  
POTRAFIĄ  
»WALNAĆ PIĘŚCIĄ  
W STÓŁ« STR. 6



SPORT  
FRANCISZEK BUBA  
DLA »GŁOSU«  
STR. 13



## Ślimaki do kawy po góralsku

**REGION:** Marka „Górolsko Swoboda produkt regionalny” generalnie kojarzy się z owczym serem, miodem z beskidzkich pasiek, haftem i koronką. Jeden z naszych czytelników zwrócił uwagę, że ostatnio certyfikat otrzymały produkty, które mają się nijak do naszego regionu. Chodzi bowiem o... ślimaki i kawę. Postanowiliśmy przyjrzeć się tej sprawie.

Beata Schönwald

„Herczawskiej świeżo palonej kawy” oraz „Premiowym delikatesom ślimaczym” przyznano markę „Górolsko Swoboda” pod koniec ub. roku. Niezależna 11-osobowa Komisja Certyfikacyjna powołana przez Miejskowe Koło PZKO w Jabłonkowie uznała, że te brzmiące z egzotyczną produkty zasługują na miano produktu regionalnego na polsko-czesko-słowackim obszarze Beskidu Morawsko-Sląskiego i Kisuckiego. Nie wszyscy podzielają ten pogląd.

– Przede wszystkim należy różnić między produktem regionalnym i tradycyjnym. W nazwie naszej marki figuruje ten pierwszy, podkreślający związek z regionem – zaznacza Leszek Richter, koordynator marki „Górolsko Swoboda produkt regionalny”.

Informacje o tym, jakie kryteria musi spełnić markowany przez „Górolską Swobodę” produkt regionalny, są dostępne na stronie internetowej „Górolskiej Swobody”. Czytamy na niej, że taki produkt musi być wykonany przez miejscowego producenta w wyjątkowym odniesieniu do regionu, co oznacza, że kładziony jest akcent na miejscowe surowce, tradycyjne techniki rękodzielnicze i pracę ręczną. Poza tym musi być jakościowo obrobiony oraz przyjazny dla środowiska naturalnego.



42 produktów od 37 producentów posiada obecnie certyfikat marki „Górolsko Swoboda produkt regionalny”. Certyfikaty wydawane są na dwa lata, o ich wznowieniu, jak i przyznaniu decyduje Komisja Certyfikacyjna.

Według komisji, zarówno herczawska kawa, jak i ślimaczki delikatesy spełniają te kryteria.

– Podobny przypadek mieliśmy już wcześniej. Chodzi o galanterię produkowaną przez Andrzeja Marca z Ustronia z kości wołowych sprowadzanych spoza regionu. Chociaż za surowce otrzymał zero punktów, to jednak udało mu się osiągnąć pułap potrzebny do uzyskania certyfikatu – stwierdza

jabłonkowski koordynator marki. Dodaje, że tak samo jest z kawą. – Nie jest co prawda produkowana z miejscowego surowca, ale palona jest ręcznie w Herczawie i później sprzedawana w miejscowej kawiarni. Certyfikat dotyczy więc palenia, a nie samej kawy. Zresztą w innych mikroregionach nie ma z tym najmniejszego problemu – zaznacza koordynatorka ds. PR marki „Górolsko Swoboda”, Magdalena

Ćmiel, precyzując, że nad każdymi obradami Komisji Certyfikacyjnej czuwa narodowa koordynatorka marek regionalnych w RC, Kateřina Čadilová. – Kiedy chodzi o artykuły spożywcze lub naturalne produkty, wtedy nie ma „się zmiłuj”. Miód, mleko, jaja, woda mineralna, zioła i płody leśne muszą mieć 100-procentowe miejscowe pochodzenie. Natomiast pozostałe artykuły spożywcze muszą zawierać

co najmniej 60 proc. miejscowego surowca – przekonuje Richter.

Jego zdaniem, kawa nie jest artykułem spożywczym, tylko używką, stąd nie dotyczy jej te obwarowania. Ślimaki z kolei hodowane są w Piosku, co gwarantuje im regionalne pochodzenie. A jak się to ma do tradycji tego regionu? – Jesteśmy chyba tym najbardziej tradycyjnym spośród pozostałych 28 mikroregionów w RC, ponieważ nasz obszar nadal w dużym stopniu zamieszkuje ludność autochtoniczna, czego nie ma np. w czeskich Sudetach. Kryterium tradycyjności jest więc bardzo istotne. Nie dotyczy ono jednak tylko samego produktu, ale także techniki i technologii, w jakiej jest wytwarzany, oraz historii zakładu. Wnioskodawca sam wybiera, pod jakim kątem jego tradycyjność ma być oceniana – stwierdza regionalny koordynator marki, zaznaczając, że określenie tego, co już jest tradycją, a co jeszcze nią nie jest, jest zawsze trudne.

– Podczas głosowania na temat poszczególnych produktów nie zawsze jesteśmy jednomyślni. Wszyscy jesteśmy jednak zdania, że kto inny pomoże się wypromować drobnym lokalnym przedsiębiorcom, jak nie my? Co roku organizujemy ok. 20 imprez. Dla nich to najlepszy sposób promocji, a zarazem sprzedaży, ponieważ w tego typu działalności bezpośredni kontakt z klientem jest najważniejszy – mówią przedstawiciele „Górolskiej Swobody”. ▲

SPOŁECZEŃSTWO

### Przyjaciele książek wybrali prezesa

**Czeski Cieszyn.** 20 lat temu, na początku marca 1999 roku, bibliotekarze i inne osoby związane z polską książką spotkały się w Czeskim Cieszynie, by założyć własną organizację. W ostatnią środę członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki ponownie obradowali. Wybrana została nowa prezes – Anna Pomykacz. STR. 2-3

SPOŁECZEŃSTWO

### Koncertu nie da się powiedzieć

**Region.** Na przestrzeni ostatnich kilkadziesiąt lat na Zaolziu nagrano setki często unikalnych materiałów audio i wideo. W odróżnieniu od książek i innych drukowanych wydawnictw zdecydowana większość tych materiałów pozostaje obecnie mocno rozproszona. – Trzeba więc zrobić wszystko, by jak najwięcej nagrań zgromadzić w jednym miejscu, czy to Kongresie Polaków czy w PZKO czy jeszcze gdzieś indziej. Warto też zaangażować w to przedsięwzięcie specjalistów, którzy zaczną z tymi materiałami pracować. Młodych, operatywnych osób przecież u was nie brakuje – apeluje prof. Zenon Jasiński z Uniwersytetu Opolskiego, jeden z pomysłodawców i redaktorów pięciu tomów „Leksykonu Polaków w Republice Czeskiej”. STR. 3

REKLAMA

Specjalny pakiet  
BENE-FITOWY  
ze śniadaniem i obiademokolacją  
4 noce dla 2 osób za 4200 Kč  
(od poniedziałku do piątku)  
+420 734 753 840  
www.penzionovecka.cz



NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup danuta.chlup@glos.live

Sędziłam dwie godziny w archiwum w Ostrawie, przeglądając karty górników, którzy stracili życie w pewnym, dziś już niemal zapomnianym, nieszczęśliwym wypadku, jaki wydarzył się w zagłębiu karwińskim przed blisko 45 laty.

Nie o nieszczęście pod ziemią chciałam pisać. Tylko o tym, czy to fajnie umrzeć młodo? Wiem – prowokacyjnie to zabrzmiało. Któż z nas chciałby umrzeć w młodym wieku? Jedni nie, bo młodość właśnie jest ich udziałem i czego jak czego, ale śmierci na pewno sobie nie życzą.

Ten, kto umrze w wieku dwudziestu czy trzydziestu lat – tak, jak niektórzy górnicy w owej tragedii, która wydarzyła się w 1974 roku, na zawsze pozostanie młody. Josef Kluziok, urodzony w 1948 roku, dzisiaj miałby siedemdziesiąt jeden lat.

Do czego zmierzam? Chcę pokazać, że nasze społeczeństwo cierpi na swoistą schizofrenię. Z jednej strony chcielibyśmy być ciągle młodzi, ponieważ Zachód wyznaje kult młodości.

Każdy, kto teraz jest stary, kiedyś z całą pewnością był młody. Ale, niestety, nie każdy młody będzie na tym świecie tak długo, by mógł się zestarzeć. Wniosek nasuwa mi się taki, że starzy nie mają powodu, by zazdrościć młodym, natomiast młodzi powinni sobie uświadomić, że ich młodość nie jest niczym wyjątkowym.

86

uczniów polskich szkół podstawowych na Zaolziu będzie zdawało do Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie. W ub. piątek minął ostateczny termin składania podań.

(sch)

Koło pod gniazdo

No i wszystko jest już jasne. Na drugiej stronie tytkowego „Głosu” zamieściliśmy tajemnicze zdjęcie. Tajemnicze tylko dla nas. Ktoś żartobliwie powiedział, że jesteśmy „synkami nie z dziedziny”.

Najwyraźniej. Gdyby było inaczej, wiedzilibyśmy, że „faccie zakładają koło na stare drzewo, żeby bociany mogły zrobić gniazdo” (Bronisława Kołodziej).

Dziękujemy za wszystkie nadesłane e-maile. (r)



W OBIEKTYWIE »GŁOSU«... O co chodzi na tym zdjęciu, znalazłem w naszym archiwum? My się nie dowiedzieliśmy, ale może ktoś z Czytelników podpowie. Jak komuś coś wiadomo do głosu, na prośbę kogoś tekst wrzucić na adres: info@glos.live. Na adres: www.glos.pl

CYTAT NA DZIEŃ Elżbieta Rafalka, minister pracy i polityki społecznej, w związku z wstąpieniem od 1 marca programu „Mama 4 plus”, który zakłada minimalną emeryturę na poziomie 1100 złotych brutto dla kobiet, które wychowują co najmniej czworo dzieci

Złożono już ponad 6,2 tys. wniosków o przyznanie tego świadczenia rodzicielskiego

POJUTRZE... 7 marca 2019. Imieniny obchodzą: Felicja, Teresa, Tomasz. Wschód słońca: 6:59. Zachód słońca: 17:25. Do końca roku: 299 dni. (Nie)typowe święta: Dzień Choroń Rządskich. Przystawia: „Gdy marzec mglisty, w lecie czas dążyć”

DZIS... 8 marca 2019

Imieniny obchodzą: Beata, Jan, Stefan. Wschód słońca: 6:17. Zachód słońca: 17:37. Do końca roku: 298 dni. (Nie)typowe święta: Dzień Kobiet. Międzynarodowy Dzień Pokoju na Świecie. Przystawia: „Gdy marzec suchy, kwiecień nagradza, bo deszcze sprowadza”

JUTRO... 9 marca 2019

Imieniny obchodzą: Dominik, Franciszka, Katarzyna. Wschód słońca: 6:15. Zachód słońca: 17:38. Do końca roku: 297 dni. (Nie)typowe święta: Dzień Polskiej Statystyki Światowy Dzień Didżeja. Przystawia: „Gdy Franciszka z wicherem po polu hasa, może sypaną śniegiem powyżej pasa”

POJUTRZE... 10 marca 2019

Imieniny obchodzą: Cyprian, Makary. Wschód słońca: 6:13. Zachód słońca: 17:40. Do końca roku: 296 dni. (Nie)typowe święta: Dzień Całowania w Czolo. Dzień Mężczyzn. Przystawia: „Gdy mróz w marcu dnia dziesiątego, jeszcze czterdzieści dni mrozu takiego”

POGODA

piątek dzień: 7 do 12 C noc: 9 do 6 C wiatr: 4-8 m/s sobota dzień: 6 do 10 C noc: 9 do 8 C wiatr: 4-8 m/s niedziela dzień: 7 do 9 C noc: 5 do 3 C wiatr: 2-5 m/s

Przyjaciele książek wybrali prezesa

Na środowym walnym zebraniu SPPK wyłoniono zarząd w składzie: Joanna Klimsza, Helena Legowicz, Anna Pomykacz, Ewa Sikora, Marcela Wierzoń i Zenon Wirth. Powołano także komisję kontrolną. Zarząd wybrał na prezesa Annę Pomykacz, nauczycielkę języka polskiego w Polskiej Szkole Podstawowej im. Jana Kubisza w Gnojniku.



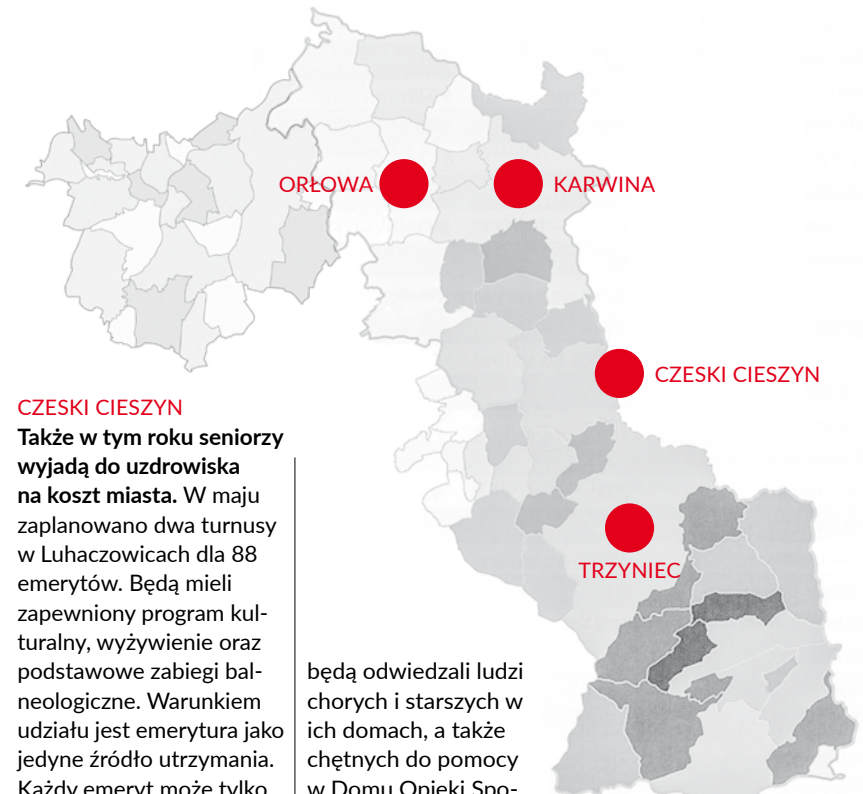
Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

cieszył się, jak co roku, projekt „Z książką na walizkach”, w ramach którego przyjechało na Zaolzie sześć polskich pisarek dla dzieci. Odbyło się 35 spotkań w szkołach, „Biesiada

Na zebraniu podsumowano ubiegłoroczną działalność. Dużym powodzeniem

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



ORŁOWA Kolejne miasto zdecydowało się na budżet obywatelski. Wszelkie informacje na ten temat zostały opublikowane w osobnej zakładce na stronie internetowej Orłowej. Mieszkańcy powyżej 15. roku życia mogą zgłaszać projekty, które przyniosą użytek ogółowi.

KARWINA Organizacja charytatywna ADRA przygotowuje szkolenie dla osób zainteresowanych wolontariatem. Odbędzie się ono 14 marca o godz. 16.00 w oddziale Fundacji OKD (boczne wejście do budynku „D” Rada Miasta postanowiła przyznać im 10 tys. zł.

TRZYNIEC Rada Miasta uchwaliła dar w wysokości 32,7 tys. koron dla parafii katolickiej w Trzyniecu. Zostanie on wykorzystany na przycięcie i pielęgnację drzew na placu budowy repliki spalonego drewnianego kościoła w Gutach.

ORŁOWA Kolejne miasto zdecydowało się na budżet obywatelski. Wszelkie informacje na ten temat zostały opublikowane w osobnej zakładce na stronie internetowej Orłowej.

TRZYNIEC Rada Miasta uchwaliła dar w wysokości 32,7 tys. koron dla parafii katolickiej w Trzyniecu. Zostanie on wykorzystany na przycięcie i pielęgnację drzew na placu budowy repliki spalonego drewnianego kościoła w Gutach.

Koncertu nie da się opowiedzieć

Gromadzeniem naszego dziedzictwa kulturowego zajmują się na co dzień muzea, biblioteki, wydawnictwa, archiwa. Dzięki nim proza czy poezja jest doskonale znana i przede wszystkim dostępna. Na ich temat wiemy niemal wszystko. Także fotograficy gromadzą i prezentują swe prace, natomiast archiwalne materiały audiowizualne pozostają poza sferą czyjegokolwiek zainteresowania.

W ub. roku zbiór poezji Renaty Putzlacher z ekslibrisami Zbigniewa Kubeckiego oraz zorganizowała promocję książek Małgorzaty Bryl-Sikorskiej oraz Jarosława Drużyckiego.

Dyskutowano o praktycznych sprawach związanych z promocją czytelnictwa w bibliotekach.

Marta Orszulik z Oddziału Literacka w teatrze oraz konkursu czytelniczego dla szkół.

Koncertu nie da się opowiedzieć

Stanisław Gawlik dodaje, że współczesne wydarzenia kulturalne są już rejestrowane cyfrowo. – Filmy z „Gorolskiego Święta” mamy zdigitalizowane od roku 2014. Problem jednak istnieje z nagraniami sprzed 2010 czy 1989 roku. Dlatego Polska przeznaczająca fundusze na digitalizację starych materiałów dokumentujących działalność zespołów, chórów, orkiestr czy zespołów teatralnych. Wystąpiliśmy do Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” o te pieniądze, niestety nasz wniosek nie zyskał na razie akceptacji.

Zdjęcia oraz krótki film z zawodów znajdziecie na naszej stronie internetowej: www.glos.live. (endy)

Władze województwa morawo-śląskiego wręczyły w niedzielę nagrody „Jantar” („Bursztyn”) najlepszym ubiegłorocznym artystom regionu. Nowością były statuetki za całokształt twórczości. Otrzymał je piosenkarka Marie Rottrowa oraz fotograf Jindřich Štreit.

Tysiąc gości, zaproszonych na wieczór galowy do ostrawskiej hali „Gong”, nagrodziło obu laureatów owacjami na stojąco. – To był dla mnie duży zaszczyt, że mogłem osobiście przekazać nagrodę „Jantar” panu Štreitowi, którego fotografie robią ogromne wrażenie. Zarówno zdjęcia obrazujące życie na wsi, jak i te industrialne, na których uwiecznił ciężką pracę w fabrykach.

Jindřich Štreit, 72-letni fotograf i pedagog pochodzący ze Wsiedla, jest dobrze znany na Zaolziu, utrzymuje przyjazne relacje m.in. z Zaolziańskim Towarzystwem Fotograficznym oraz z Fotoklubem Jabłonków.

Doroczne nagrody „Jantar” otrzymali m.in. pianista Tomáš Kačo, śpiewająca wiolonczelista Dorota Barowa, śpiewacy operowi Josef Klečka i Veronika Holbowa oraz poetka Irena Šfátná. (dc)



• Jindřich Štreit na scenie hali „Gong”. Fot. UJW Ostrawa

Bursztynowi artyści

Władze województwa morawo-śląskiego wręczyły w niedzielę nagrody „Jantar” („Bursztyn”) najlepszym ubiegłorocznym artystom regionu.

Tysiąc gości, zaproszonych na wieczór galowy do ostrawskiej hali „Gong”, nagrodziło obu laureatów owacjami na stojąco. – To był dla mnie duży zaszczyt, że mogłem osobiście przekazać nagrodę „Jantar” panu Štreitowi, którego fotografie robią ogromne wrażenie. Zarówno zdjęcia obrazujące życie na wsi, jak i te industrialne, na których uwiecznił ciężką pracę w fabrykach.

Bezpiecznie i odpowiedzialnie



Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Tradycyjne zawody strzeleckie na rozpoczęcie sezonu odbyły się w niedzielę na strzelnicy na Borku w Trzyniecu. Można się było na nich nauczyć właściwego i odpowiedzialnego podejścia do broni palnej. Takie bowiem prezentują członkowie Klubu Strzeleckiego z Nawisia. 28 uczestników strzelało z broni krótkiej dowolnego kalibru. Przeważały 9 mm oraz 22LR. – Pomimo dużej frekwencji udało nam się zakończyć rywalizację praktycznie w godzinę. To kwestia sprawnej organizacji przy zachowaniu najwyższego poziomu bezpieczeństwa – stwierdził Paweł Kubik, prezes klubu.

Ludzie boją się broni palnej. Dlaczego? Bo jest niebezpieczna, bardzo głośna... – Rzeczywiście jest się czego bać, mamy w końcu do czynienia z latającymi kulami. Zachowując jednak podstawowe środki bezpieczeństwa i podchodząc do broni z szacunkiem, tak naprawdę nie ma powodów do obaw – przyznał jeden z zawodników. Współczesny znany profesor psy-

chologii na Uniwersytecie w Toronto, Jordan Peterson, również jest za tym, by ludzie posiadali broń. Z prostego powodu – brutalność jest językiem uniwersalnym, każdy i każda kultura go rozumie. – Historia Polski jasno pokazuje, że Polacy zawsze posiadali broń. Dopiero okupacja naszego kraju odzwyczaiła nas od tego i wpoiła nam obawę przed bronią – przekonuje Jacek Hoga, prezes Fundacji Ad Arma. – Szabla, muszkiet czy strzelba od zawsze były na wyposażeniu każdego domostwa, nie tylko Polaków, nie tylko szlachty. I to bez rozróżniania na broni dla cywili i wojskowych. W ostatnich czasach dekady komunizmu wpojono w nas irracjonalny, paniczny strach przed bronią. A wszystko dlatego, żeby okupant bezwzględnie rozbrajał Polaków, gdyż bał się, że społeczeństwo zrobi z niej użytek, by się władzy socjalistycznej przeciwstawić. Zdjęcia oraz krótki film z zawodów znajdziecie na naszej stronie internetowej: www.glos.live. (endy)

Zobaczcie naszą ostatnią produkcję filmową ze Zjazdu Gwiazdzistego. Wystarczy zeskanować kod obok...



E-STREFA



# Mięsopustu definitywny koniec

Krótco po wybijeniu północy, która zwiastowała nadejście pierwszego dnia Wielkiego Postu, czyli Środy Popielcowej, z otwartych na oścież drzwi Strzelnicy w Czeskim Cieszynie wychodzi czarna postać w sutannie i pelerynie. Na głowę ma nasadzony biret, a w prawicy trzyma przewiązany żałobnymi wstążkami smyczek. Stąpa ostrożnie ze schodów, a za nią pięciu mężczyzn ubranych w stroje górali śląskich niesie na ramionach okryte czarnym całunem basy, które jeszcze przed chwilą wybiły rytm muzykantom i tańczącym na parkiecie parom. Ale to już przeszłość. Zawodzenia płaczków świadczą o tym, że stało się nieodwracalne – basy, te nasze ukochane, tak zawsze pełne wigoru, „sie minyły”.



Jarosław jot-Drużycki

Czy można grać bez basów? Zdecydowanie nie.

– Jest to największy instrument, najbardziej widoczny i najbardziej symboliczny w całej kapeli, bo wybija takt muzyki i nadaje jej charakter – mówił kilka godzin wcześniej prof. Daniel Kadłubiec, który w krótkim, emocjonalnym wykładzie wprowadził uczestników ostatecznej zabawy na Strzelnicy w obrzędowość ostatnich dni mięsopustu. A muzyka jest przecież jego nieodłącznym elementem. I nagle ona zamarlała, bo basy przestały grać, choć tak dzielnie sobie radziły przy „Torcie”, i przy błędowskich „Kamratkach”, i przy przybyłych z Podhala „Hajlandrach”, którzy zabrali tańczących w muzyczną podróż po całym łuku Karpat. Słychać je było w najlepszej bodaj kapeli Śląska Cieszyńskiego, czyli u „Wałachów”, wybiły wreszcie rytm przy żywieckich melodiach „Grapy” z Żabnicy i muzyce zespołu „Jstebna”. I wtedy to właśnie wyzionęły ducha.

Na scenie pojawił się ksiądz. Odebrał od basisty smyczek i przetrwał tę ciszę podniosłym głosem z typową księdzowską emfazą. – Szukowni bracia i eszcze szukowniście siostry! – rozpoczął. – Zeszlmy sie, coby požygnać nasze kochane basy. Ich łodyżki napelnio nas wszystkich bólym. Ani nie poradym nónś sów, kierymi szłoby łopisać tyńskno- te, jako bydzie nom isto kożdygo z tych sztyryeciudu dni towarzyszyla. Ale ufomy, że to požygñani je

jyny pocznótkiyim czegosi nowego i lepszego, że naszo rozlónka nie potrwó dlugo i w kwytńniu bydóm nóm grać eszcze piykniej jako dzi-sioł – mówił.

Ale kiedyż ten kwiecień? kiedyż ta Wielkanoc? Przykryli zatem górale instrument całunem, wzięli go z szacunkiem na ramiona i rozpoczęła się ceremonia.

Z krocącego w kondukcje tłumy dobiega szloch i łkanie. Płonące pochodnie, mętny momentami, niekojarzący wzrok niektórych żalobników i minorowe tony, jakimi pozostałe przy życiu instrumenty żegnają swego druha, swego spiritus movens.

– Ej, basy grały, ale už przestały intonuje na kościelną melodię kapłan, a orszak się zatrzymuje i powtarza te smutne, chociaż od-dające rzeczywistość słowa. Ksiądz śpiewa dalej.

**Łedwie my zaczęli na Gody kołyndowani,**  
**A už to je zaśi wszystko za nami.**  
**O Trzech Królach już dzisio nikt nie pamiąta,**  
**Choć to było taki ważny swięto.**

– Módlmy się – kontynuuje celebrans i milknie na chwilę. – Zaś nóm dzisio prziszło chować rozto-mnie basy. Jo wiyim, że sie nikómu nie chce. Tyż bych se jich rod eszcze posłuchot, nale nikt sie mie o zdani nie pytoł. Amen.

Znów szloch i zawodzenie. Płaczkiermi szłoby łopisać tyńskno- te, jako bydzie nom isto kożdygo z tych sztyryeciudu dni towarzyszyla. Ale ufomy, że to požygñani je

i orszak rusza. Ale po kilkunastu krokach znów się zatrzymuje.

**Popilimy se w Mostach z gorolami.**  
**W Kóniakowice spoli pod santami.**  
**W Istebnyj gorzalka firci sie toka.**  
**A uszczyj łozali tancowali dokoła.**

– Módlmy się. Dziynkujmy Bogu, że sie nóm latoś nie stoła żodno krziwda. Ty muzyki w miynso-puście to czasom sóm naprowde nimożne. Jak se chłopci popijóm, to sie nikiedy naprowde szpatnie kończy. Ale w sumie baby ni sóm lepsze – kończy dobitnie „farorz”.

I te słowa wlały nagle w zebra-nych radosne pocieszenie. Śmiech z lewa i z prawa. Nawet płaczkierzy uśmiechają się przez łzy.

– Prowde powiedział! – woła jeden z żalobników. A może chciał nas tylko pocieszyć? Z tymi pa-sterkami z nasadzonym na głowę biretem nigdy nic nie wiadomo, szczególnie jeśli prowadzą po ciemku, gdzieś pomiędzy samo-chodami zaparkowanymi przy Strzelnicy, przez błoto, nie wie-dzieć dokąd i jak długo. Ale oto kolejna stacja. Potężny śpiew przebija szluchy i jęki, i ponownie przypomina chwilę, kiedy basy jeszcze grały.

**W jednyj dziedzinie, na szumnyj muzyce.**  
**Tancowali młodzi syny i ponnice.**  
**Nyklere za moc popily warzónki.**  
**I na zogrodzie potracily wionki.**

No to będzie ciekawie! Co też usły-szymy od wielebnego tym razem? – Módlmy się. Teroz nie chcym ło tych wionkach, ale to czymś i inkszym. Dobrze, że mómy na



Zdjęcia: jot

Cieszyńskim tela słusznych muzykantów. Ni jyny „Torka”, ale aji „Wałasi”, „Trutnie”, „Harnasie”, „Ochodzita”, „Zwyrtni”, „Nowina” i eszcze pore inkszych. Nale po suchu sie nikómu muzykować nie chce – nalyjcie im potom po półce.

Przyjmujemy te słowa do serca. Z pogrzebów zawsze coś dobrego wy-niknie. Wskazówkę życiową człek otrzyma, już będzie wiedział, jak należy postępować. Więc kroczy my dalej za martwymi basami. Kolejne stacje. Kolejne przypomnienie:

**Przez mieslónce nóm jyny tance byly w glowie,**  
**Jako w Drogomyślu,**  
**tak i w Jablonkowie.**  
**Całe Cieszyńskie mińsopustu używalo.**  
**Aż nóm tych pore tydni latoś przelycalo.**

I jeszcze kolejne stacje. A według ceremoniału jest tych stacji siedem. Ta tuż koło Olzy ma być ostatnia.

– Módlmy się. Wszystko dobre sie w końcu skóńczyć musi. Ufóm żeście sie se tego latoś užyli: na-śpiywali kołynd, natanćowali na muzykach, popili gorzółki, pojydli kreplików, aji masnego wurszu, bo do śmierzgusta to už taki fajne nie bydzie.

Oj nie będzie, nie będzie. Nie ma zilituj. Ale już czas na błogostawień-stwo chyba.

– Drodzy moi – zdecydowanie bardziej pogodnym głosem odzy-wa się ksiądz. – Ni mo żech żodyn farorz, także dysypny wóm nie dóm, ale jak tam cosik prziprawili do jydzenia w postrzodku, no to ktosi to musi zjeść.

„Przyprawili jiny żur”. Postny żur podawany w jednorazowych kubkach. Ale szybko się kończy. Z pu-stym naczyнием podchodzę do Jakuba Skałki z Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, który przez ostatnie dwadzieścia minut tak przekonywająco wcielił się w „farorza”. Smutno, że to już ko-niec zabawy. Ale Skałka jakby nie wyszedł jeszcze ze swej roli, bo ni-czym autentyczny kaznodzieja roz-tacza przede mną wizję obietnicy mającego nadejść śmierzgustu.

– Śmierzgust to jest ta latarnia morska, której szukamy dryfując po oceanie postu – powiada mi. – Szukamy tego śmierzgusta, jako tej zapowiedzi radości, która na te czterdzieści dni nas opuszcza. Cze-kamy na ten śmierzgust, który wróci nam swobodę.

Wróci nam też i basy – przebiega mi i taka nadzieja przez głowę – basy, które nadają ludowej muzyce ten niepowtarzalny charakter. ◀

**Zwyczaj pogrzebania basów w ostatni dzień mięsopustu przwrócił (bądź przeczepił) do Cieszyzna ponad ćwierć wieku temu Kazo „Nedza” Urbaś – zmarły w 2016 roku założyciel kapeli „Torka”. Od kilku lat impreza ta odbywa się na Strzelnicy i gromadzi miłośników kultury ludowej oraz muzykantów z obu stron Olzy, stając się jednocześnie festiwalem folklorystycznym, który zamyka okres karnawału na Śląsku Cieszyńskim, rozpoczęty Bałem Górolskim w Mostach.**



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

## Wiersze grają kolorami tęczy

Do polskich szkół w Republice Czeskiej trafiła nowa publikacja pt. „Tęczowy świat”. Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie wydało wybór wierszy autorstwa Wilhelma Przeczka. Autorami ilustracji są zaś uczniowie naszych szkół.



Wilhelm Przeczek należy do najbardziej znanych poetów Zaolzia. Pisał utwory dla dorosłych, ale także dla dzieci. Zmarł przed trzydnastu laty. Jego córka, Lucyna Przeczek-Waszkowa, dokonała wyboru wierszy do publikacji. Dodatkowo wzbogaciła książkę swoimi własnymi utworami. Wilhelm Przeczek był nauczycielem, dlatego dobrze znał świat dzieci – podobnie jak jego córka, która pracuje w świetlicy szkolnej.

Pani Lucyna zdradziła nam, że jej ojciec dedykował parę wierszy swoim dzieciom – jej oraz synowi Lechowi, lecz te pojawiły się w tomiku poezji dla dorosłych. – Wiele lat później pisał także wiersze dedykowane swoim wnuczętom – Małgosi i Krzysiovi – dodała córka autora. Pani Lucyna publikowała własne wiersze dla dzieci w „Jutrzence”, „Ogniwie” oraz „Naszej Gazecie”. W tych czasopismach pojawiały się wcześniej utwory jej ojca. To było w czasach, kiedy nie było u nas wolności słowa, dlatego pan Wilhelm nie mógł podpisywać się własnym nazwi-

skiem, tylko pseudonimami. Ze względu na przekonania polityczne poety nie wolno było drukować jego wierszy.

Koordynatorem projektu była Barbara Kubiczek z Centrum Pedagogicznego, która zachęciła do współpracy szkoły. Dzięki temu to dzieci są ilustratorami „Tęczowego świata”.

– Zaprośiliśmy do współpracy klasy I stopnia z polskich szkół podstawowych. Napłynęło do nas bardzo dużo rysunków. Tadeuszowi Szkucikowi zleciłmy wybór ilustracji do druku – powiedziała nam pani Barbara.

Wiersze, które znajdziecie w tym tomiku, są wesołe, pełne optymizmu. Ilustracje grają barwami. Całość została podzielona na kilka części tematycznych: „Na co dzień w przyrodzie”, „I te z głosem i bez głosu kochają nas na swój sposób”, „Wierszyk pociesza w domowych pieleszach” oraz „Teraz pora na córkę autora”. W sumie macie do przeczytania ponad 50 wierszy. Jest z czego wybierać, prawda? (dc)

## O psach

Wilhelm Przeczek

**Kundel, dog, wilczur, jamnik, buldog, bokser, para chartów urządzili wspólny balik tak dla hecy i dla żartu. Dania były wyszukane, wiele żarcia dla psich gości, ale ruwetes niespodziany z powodu małej koci. Tak się wyszyje zapczyli, stary pies i piesek młody, kiedy tylko zobaczyli małą kosteczkę niezgody.**

(„Tęczowy świat”, Cz. Cieszyn 2018)

### „Mistrz Ortografii 2019” – wyniki

Już wiadomo, kto włada poprawną polszczyzną na poziomie mistrzowskim. Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie opublikowało wyniki konkursu „Mistrz Ortografii”, w którym brali udział uczniowie szkół podstawowych.

**Kategoria I:** Alexander Viktor Filipiak (Cz. Cieszyn) – mistrz, Agata Zachwieja (Sucha G.) – wicemistrz, Gabriela Cienciąła (Gnojnik) – drugi wicemistrz, Barbara Dywor (Cz. Cieszyn) – drugi wicemistrz.

**Kategoria II:** Benjamin Zalisz (Cz. Cieszyn) – mistrz, Elżbieta Ma-

cura (Lutynia D.) – mistrz, Ema Tomanek (Jablonków) – wicemistrz, Julia Krzywoń (Gnojnik) – drugi wicemistrz.

**Kategoria III:** Dominik Prymus (Sucha G.) – mistrz, Jolanta Rucka (Gnojnik) – wicemistrz, Agata Kantor (Bystrzyca) – drugi wicemistrz. (dc)

### WITAMY



**Piotruś** urodził się 8 sierpnia ub. roku w Trzyńcu. Ważył 4100 g i mierzył 53 cm. Rodzicami chłopca są Magda Sosna i Adam Przywara. W domu czekała na Piotrusia starsza siostrzyczka Zosia. Dziewczynka bardzo kocha braciszka, lubi go zabawić i przytulać. Z jego narodzin cieszą się także dziadkowie z Trzyńca oraz z Żor.

Piotr jest imieniem biblijnym pochodzenia grecko-lacińskiego, oznacza kamień, gład, skałę. Najbardziej znanym Piotrem był apostoł Szymon, któremu to imię nadał, w formie przydomka, Jezus Chrystus. (dc)

### GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

#### Zima w Bukowcu



Fot. ARC przedszkola

Przedszkolaki w stu procentach wykorzystwały biały puch. Ciekawe i bezpieczne zabawy ruchowe na śniegu rozwijały sprawność dzieciaków. Najwesele były anioły w śniegowych pierzynach, najwięcej odwagi wymagały zjazdy, najbardziej żmudne było lepienie bałwankowej rodziny. Starszaki tradycyjnie brały udział w kursie narciarskim pod Kępą w Bukowcu. Wszyscy razem z rodzicami uczestniczyli w zimowej olimpiadzie sportowej. Pomysłowe i nietypowe gry rozbawiły uczestników imprezy w „Kempalandzie”. Organizatorem była Macierz Szkolna, która zaprezentowała się o poczęstunek i upominki.

Przedszkolaki gościły także ukochanych dziadków. Goście z rozbawieniem śledzili wesołe przygody Pączka. Portrety ukochanych dziadków wiążą od teraz na honorowych miejscach w domu. Kolorowe zakładki zachęcają do czytania nie tylko książek dla dzieci, ale i literatury dla dorosłych. Takie własnoręcznie wykonane prezenty bardzo się gościom podobały. Dużą niespodziankę przyniosły dzieciom Walentynki. Otrzymały w prezencie cztery ślimaki gatunku achatina reticulata. Trochę się nimi opiekują. Taki rewelacyjny kącik przyrodniczy wszystkim gorąco polecamy.

Starszaki zaliczyły ponadto nocowanie w przedszkolu. Wszyscy znakomicie się bawili na balu maskowym, gdzie ulubione tańce przeplatywały się ze śmiesznymi konkursami.

**Pani Janka**



# Potrąfią »walnąć pięścią w stół«

Po jesiennych wyborach samorządowych na czele cieszyńskich ratuszów stanęły dwie kobiety – Gabriela Hřebačková i Gabriela Staszkievicz. W związku z marcowym świętem umówiliśmy się na wspólną kobiecą rozmowę.

Beata Schönwald

**8 marca to Międzynarodowy Dzień Kobiet. Czy obchodzą panie to święto?**

**G.S.:** Oczywiście. Uważam, że każda okazja do świętowania jest dobra, a Dzień Kobiet to dobry sposób na to, żeby podkreślić rolę kobiet. Choć muszę przyznać, że pod tym względem wcale nie jest źle. Nasi panowie przez cały rok pamiętają, że jesteśmy kobietami, przepuszczają nas przodem, są dla nas uprzejmi. A jeśli przypomną sobie o kwiatku na 8 marca, to tym bardziej jest nam miło.

**G.H.:** Ja 8 marca obchodziłam już, będąc małą dziewczynką, ponieważ tak się zdarzyło, że właśnie w tym dniu mamy jeszcze jedną okazję do świętowania. Jako dziecku było mi trochę przykro z tego powodu, bo wiadomo, dzieci nie lubią kumulacji wielu okazji, jednak z czasem patrzę na ten zbieg okoliczności z pozytywnej strony. Dzień Kobiet to ważne święto. Nie każda z nas może być matką, każda natomiast zasługuje na to, żeby chociaż raz w roku ktoś ją objął, pocałował, wręczył kwiatek. W tym dniu nie chodzi o drogie i wymyślne prezenty, ale o serce i pamięć.

● **Gabriela Staszkievicz (z lewej) i Gabriela Hřebačková od jesieni rządzą Cieszynami.**

FOT. BEATA SCHÖNWARD

**W tym samym dniu, według czeskiego kalendarza, imieniny obchodzą Gabriele. Jakie znaczenie ma dla pań to imię?**

**G.S.:** Był taki okres, kiedy nie lubiłam Gabrieli. Większość moich koleżanek miała na imię Ania lub Magda, co mi się z kolei bardzo podobało. Długo nie wiedziałam, jak mama wpadła na to mało wtedy popularne imię. Potem jednak odkryłam, że pierwszy jej narzeczony miał na imię Gabriel. Nie było to nie przypadek? Fakt, że zżyłam się już z tym imieniem i nie wyobrażam sobie, że mogłabym mieć inne. Zauważam też, że Gabriel w Cieszynie jest sporo i to na obu brzegach Olzy.

**G.H.:** Moja mamusia zawsze mówiła, że wszystkie imiona na całym świecie są piękne, jeżeli ludzie, którzy je noszą są dobrymi, wewnętrznymi pięknymi ludźmi. Pierwotnie jednak miałam być Janą, ale jedna Janka była już w rodzinie. Rodzice wybrali mi więc imię na podstawie kalendarza. Jestem im wdzięczna za nie, choć muszę przyznać, że prywatnie nie lubię jego czeskiej formy Gabina. Kiedy ktoś zwracał się do mnie w ten sposób, zawsze odnosiłam wrażenie, że coś przeskrabalam. Uwielbiałam natomiast, kiedy babcia mówiła do mnie w bardzo zdrobniały sposób i cieszę się, że moi rodzice też jeszcze czasami używają tej formy mojego imienia

**Tak się złożyło, że praktycznie w tym samym czasie, dwie kobiety stanęły po raz pierwszy w historii Cieszyna na czele obu ratuszów. To przypadek, czy współczesny trend?**

**G.S.:** Przypadek chyba nie, bo jak się startuje bezpośrednio w wyborach na burmistrza, to jest szansa, że się nim zostanie. Poza tym my na Śląsku Cieszyńskim obserwujemy ten trend już dobrych kilka lat. Myślę, że to taki znak naszych czasów, że kobiety sprawdzają się na wielu polach jako osoby zarządzające. W polityce komunalnej również.

**G.H.:** W RC jest trochę inny system wyborczy, chociaż startujące w wyborach ugrupowania polityczne też, oczywiście,



mają swoich liderów, a ja byłam jednym z nich. Kobiety stoją na czele urzędów również po tej stronie Olzy. Jest pani wójt w sąsiedniej Ropicy, jest prezydentka miasta Trzynieca, w gminach koło Jabłonkowa znajdziemy również sporo kobiet. Natomiast w dużych miastach nadal rządzą niemal sami panowie.

**Czy uważają panie, że kobiety uprawiają politykę w inny sposób niż mężczyźni i patrzą na te same sprawy innym (kobięcym) okiem?**

**G.H.:** Tak jak w domu na tę samą sprawę inaczej patrzy mężczyzna, a inaczej kobieta, tak samo jest w polityce. Jesteśmy z reguły bardziej wrażliwe. Chcemy podejmować takie decyzje, które zadowolą jak największe grono osób. Dlatego też zanim ją podejmiemy, staramy się zdobyć jak najwięcej informacji na dany temat. Nie jesteśmy zwolenniczkami rządów twardej ręki.

**G.S.:** Kobiety podchodzą do zarządzania miastem jak do gospodarowania domem. Wszystko nas interesuje, wścibiamy nos wszędzie, nie zadowolamy się ogólnym efektem, ale zwracamy uwagę również na szczegóły. Mając coś do wykonania, dążąc do jakiegoś celu, patrzymy, jaki wpływ będzie to miało na otaczający nas świat, na życie mieszkańców i życie danej okolicy.

**Czy mimo wszystko należą panie do kobiet, które potrąfią »walnąć pięścią w stół“?**

**G.S.:** Ja na pewno! (śmiech) W poprzedniej pracy miałam do czynienia z dwoma zespołami. W jednym były same kobiety, w drugim sami mężczyźni. I zawsze trzeba było dopasować to, jak mówimy i co mówimy, do tego, z którym zespołem akurat się pracuje. Może nie chodzi dosłownie o walnięcie w stół, tupnięcie nogą i już na pewno nie krzyk, ale postawienie sprawy jasno i konsekwentne egzekwowanie tego, czego od naszych współpracowników wymagamy.

**G.H.:** Myślę, że ja również należę do tych ludzi, którzy w ostateczności potrąfią, może niezupełnie walnąć pięścią w stół, ale powiedzieć otwarcie, że będzie tak i tak. Ogólnie staram się jednak nie dopuszczać do takich sytuacji, kiedy sprawę trzeba postawić na ostrzu noża. Zamiast narzucać swoje racje, wołam ludzi do nich przekonywać, ponieważ wiem, że przynosi to o wiele lepsze efekty. O tym, że krzyk niczego nie rozwiązuje, przekonałam się już jako pedagog. Psychologzy podkreślają, że podnosząc głos, niczego w klasie się nie wskóra, wręcz odwrotnie. Natomiast milczenie czasem czyni cuda.

**Czy kobieta-burmistrz może liczyć ze strony otoczenia na większy szacunek, czy akurat w tym zakresie panuje pełne równouprawnienie?**

**G.S.:** Myślę, że ogólnie stanowisko burmistrza wzbudza duży szacunek i mam nadzieję, że tak zostanie do samego końca mojej kadencji. Również w korespondencji, która odbywa się w sieci, zwróciłam uwagę, że ludzie odnoszą się do mnie w bardzo uprzejmy sposób. Uważam jednak, że jako kobiety-burmistrzynie nie mamy taryfy ulgowej, choć z drugiej strony nasza obecność z pewnością łagodzi męskie obyczaje.

**G.H.:** Ja zostałam tak wychowana, że szacunkiem należy darzyć każdego człowieka – kobietę, mężczyznę, dziecko, starca. Dlatego uważam, że na szacunek zasługuje każdy bez względu na status społeczny. Być może to właśnie sprawia, że kiedy ktoś zwraca się do mnie z przesadną estymą, czuję się zażenowana. Dużo bardziej odpowiada mi partnerskie traktowanie.

**G.S.:** To jest absolutna prawda. Bo też czasami zauważam, że mieszkańcy są skrupowani, kiedy za bardzo skracam dystans. Ja jednak uwielbiam rozmawiać z ludźmi, dlatego nigdy nie siadam gdzieś sama z boku przy stoliku. Nie chcę, żeby ludzie kłaniali mi się w pas. Nie czuję się z tym dobrze. ▲

**Jakie były wasze drogi do ratusza?**

**G.S.:** W ciągu ostatnich czterech lat byłam radną, a w połowie kadencji zostałam przewodniczącą Rady Miejskiej. Zawsze byłam społecznikiem i pewnie do końca życia będę działać w Kole Gospodyń Wiejskich i innych stowarzyszeniach pozarządowych. Społecznikostwo jest u nas zresztą rodzinne.

**G.H.:** U mnie było trochę inaczej. Kiedy w 2014 roku wystartowałam w wyborach, od razu zostałam zastępcą burmistrza. Zostałam rzucona na głęboką wodę, ale podjęłam to wyzwanie. Te cztery lata były dobrym przygotowaniem do tego, by móc teraz stać na czele cieszkocieszyńskiego ratusza.

**Każda z pań kieruje »swoją« częścią miasta. Czego potrzebuje Cieszyn jako całość?**

**G.S.:** Potrzeba nam pieniędzy, żeby nasze miasto było piękniejsze, ale potrzeba nam też dobrych pomysłów. Obecnie rozpoczynamy pracę nad wspólnym projektem transgranicznym, który jest właśnie takim dobrym pomysłem. Uważam, że Cieszyn jest wyjątkowym miastem. Ważne, byśmy umieli to doceniać, a także »sprzedać« turystom. Do tego potrzeba nam zadowolonych mieszkańców, bo to oni tak naprawdę kreują wizerunek miasta.

**G.H.:** Skoro mowa już o naszym wspólnym projekcie, to od siebie dodam, że na pewno potrzeba nam mniej biurokracji, która przysgasa entuzjazm. Przydałoby się też połączenie komunikacyjne obu miast, żeby autobusy miejskie obsługiwały oba Cieszyny.

Wszyscy odczuwamy jego brak, jednak na przyszłość wciąż jeszcze stoi odmienne prawo. Niezależnie od tego wszystkiego uważam jednak, że przede wszystkim potrzeba nam więcej radości. Takiego podejścia do życia, które pozwoli nam szczerze cieszyć się Cieszynem. ▲

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

SPORT

## Sport dla wszystkich

Kręcenie filmu dokumentalnego o tematyce sportowej było dla mnie dużą frajdą. Przeżywałem sukcesy sportowców w takim stopniu, jak gdybym sam uczestniczył w zawodach – mówi „Głosowi” Luděk Ondruška, współtwórca reportażowego filmu „Polski sport na Zaolziu”, którego uroczysta premiera odbyła się w środę w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie.

Janusz Bittmar

Kameryzeta Luděk Ondruška wpadł na scenariuszowy Henrykowi Cielakowi stworzył dynamiczną, morderczą najpiękniejszą wybitną morderczą idęgo sportu na prezentacji oszczędności pięciu lat. Film w formie 45-minutowego telewizyjnego swięta muzyka autorka Tomasa Ryki i Francuska Hana pomógł ideę sportu amatorskiego, który w naszym lub większym stopniu dotyczy nas wszystkich. Ten film pokazał, że cały nasz świat może sportować na Zaolziu. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem.

W filmie podjęto temat, na którym odniósł sukces. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem.

W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem.

### Obejrzałam chyba nie ten film

Rozreklamowany z wielką pompą „film dokumentalny o zaolziańskim sporcie” skusił mnie do wyjazdu na jego premierę w teatrze. Wiele opinii usłyszanych później podczas popołudniowego rautu było bardzo zbliżonych do moich odczuć i krącocho różniło się od tego, co o filmie napisano w piątkowym „Głosie”. Tak jakbyśmy byli na zupełnie innych projekcjach filmowych.

Mnie dziełko, które obejrzałam w teatrze, mocno rozczarowało. Nie

NASZA RECENZJA

# Otwórzmy serca i przestańmy się bać

W piątek 1 marca na Scenie Lalek „Bajka” odbyła się premiera polskojęzycznej wersji przedstawienia „Nowe szaty cesarza” w reżyserii Tomáša Volkmera. Dzieci jak zwykle zostały miło zaskoczone przez twórców pomysłami rozwiązaniami scenicznymi. Tym razem „Bajka” zaadaptowała popularną baśń Hansa Christiana Andersena „Nowe szaty cesarza”. Oto butny i pewny siebie władca zostaje wystawiony na śmieszność przez oszustów, a żenująca prawdę ma odwać unacznić tylko małe dziecko, oświadczając głośno, że „król jest nagi”. Pozostali mieszkańcy królestwa nie myślą trzeźwo, wszyscy zamieszani są w przeróżne intrygi i boją się szczerze powiedzieć o tym, co naprawdę myślą.

Reżyser przedstawienia, Tomáš Volkmer i autorka scenariusza, Hana Volkmerowa inspirować się wyższą literacką opowieścią, uczynili owo rezolutne dziecko oszdz z dziećmi fabularnych. Mała bohaterka pojawia się więc nie tylko na koniec



Mysłakom, że oni chcą to

Trond Nystrad, autor filmu „Polski sport na Zaolziu”



Powiedzieli o filmie

„Polski sport na Zaolziu” to film o sportowcach z Cieszyna i z Cieszyna. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem. W tym celu należy wypracować wspólnie i walczyć w walce z naszym światem.

wiele miało wspólnego z filmem dokumentalnym. Było zaledwie zlepkiem zgrabnie zmontowanych ładnych ujęć na tle dźwięcznej muzyki, czymś w rodzaju kilkudziesięciu minutowego „teledysku” (tak uważam, chociaż autor i producent w jednej osobie nie zgodził się z takim moim zaszulafkowaniem jego dzieła). Wpleciono w niego wprawdzie wypowiedzi kilku działaczy, osób jak najbardziej kompetentnych, ich słowa znalazły się jednak w próżni i żadnego filmu dokumentalnego nie były w stanie wyczarować.

Zrezygnowano ze ścieżki dźwiękowej; najprawdopodobniej nie

poradzano by sobie z nią. Autor poszedł po linii najmniejszego oporu, i filmowe rejestracje tych kilku wybranych imprez sportowych pozabawione zostały głosu – okrzyków radości, dopingu, emocji, tego, co nieodłącznym towarzyszy zmaganiom sportowym i co tworzy klimat filmów o sporcie.

Miałam wrażenie, że przeniosłam się w czasy kina niemeo, kiedy to na ekranie leciały obrazki, od czasu do czasu jakaś plansza, a w kącie sali grata orkiestra. Także tu na taśmie filmowej ludzkie jak ryby bez wody otwierali usta, bezgłośnie uderzała w stół piłeczka ping-pongowa, pływacy skakali do wody, która niemo tryskała spod ich ciał. Po kilku minutach ten stereotyp teledyskowy ciągłymi obrazkami stał się dla mnie tak nieprzyjemny, że z trudem mogłam usiedzieć. Uwaga: potrafili utrzymać chyba tylko ci, którzy czekali, że być może na parę sekund również pojawią się na ekranie.

Przed wszystkim jednak za brak pomysłu na film, jego koncepcję, jego dramaturgię czy w ostatecznym wypadku chociażby najwykolepszego scenarjusza.

Skoro budżet filmu o zaolziańskim sporcie jest porównywalny z budżetem profesjonalnych dokumentów filmowych, to również kryteria oceny powinny być podobne. Gdyby

PTTS „Beskid Śląski” zgodził się opublikować wielkość środków finansowych, które filmowcy mieli do dyspozycji – a nie ma znanienia, kto w imieniu „Beskidu” je zdobył i jak, bo są to w większości pieniądze filmu nie uratują, najwyżej zepsują co dobre. Skoro z filmu zrobił się teledysk, to bądźmy konsekwentni. Proponuję zrezygnować z planów i wypowiedzi działaczy, materiał rozbić na trzy, czterominutowe teledyski, poprosić autorów o teksty piosenek inspirowane sportem, autorów muzyki do przystosowania jej

Zagadkę stanowił klucz doboru obrazków. Pominęto legendarny Bieg Wandy Delong czy drużynę piłkarską Orły Zaolzie, a historię zapraszali najlepszych polskich skoczków. Klubami sportowymi „Siła” Trzyniec i „Polonia” Karwina żyło całe przedwojenne Zaolzie, a wędrynci Gimnaści od ponad stu lat budują żywe piramidy, zapierające dech w piersiach nie tylko zaolziańskiej publiczności. Zabrakło także naszych młodych indywidualności sportowych odnoszących sukcesy na arenie krajowej, europejskiej, światowej. Był uśmiechnięty prezes rozdający dyplomy.

Przed wszystkim jednak za brak pomysłu na film, jego koncepcję, jego dramaturgię czy w ostatecznym wypadku chociażby najwykolepszego scenarjusza.

Skoro budżet filmu o zaolziańskim sporcie jest porównywalny z budżetem profesjonalnych dokumentów filmowych, to również kryteria oceny powinny być podobne. Gdyby PTTS „Beskid Śląski” zgodził się opublikować wielkość środków finansowych, które filmowcy mieli do dyspozycji – a nie ma znanienia, kto w imieniu „Beskidu” je zdobył i jak, bo są to w większości pieniądze filmu nie uratują, najwyżej zepsują co dobre. Skoro z filmu zrobił się teledysk, to bądźmy konsekwentni. Proponuję zrezygnować z planów i wypowiedzi działaczy, materiał rozbić na trzy, czterominutowe teledyski, poprosić autorów o teksty piosenek inspirowane sportem, autorów muzyki do przystosowania jej

konkursowego jury. Poproszona o wyjaśnienia pani Twardzik przyznała, że pan Gójniczek jest jej bratem, który kilka lat temu przepisał treść pamiętnika do formatu cyfrowego. W związku ze skomplikowaną sytuacją związaną z prawami autorskimi do nagrodzonego tekstu zmuszeni byliśmy zdyskwalfikować panią Twardzik i odstąpić od nagrodzenia zgłoszonej przez nią pracy.

Uznaliśmy też, że warto poinformować o tym Państwa redakcję i prosić o sprostowanie na łamach „Głosu” informujące, że ze względu na problemy z określeniem właściciela praw autorskich do zgłoszonego w konkursie tekstu zostaliśmy zmuszeni do odstąpienia od nagrodzenia pani Haliny Twardzik.

do piosenek, a naszych talentowanych solistów i zespoły do zaśpiewania. Że brzmi to szalenie? Oczywiście, ale może być tylko lepiej.

Otylia Toboła

**Szanowni Państwo**

W piątek 11 stycznia na łamach „Głosu” opublikowaliśmy pierwszą część „Urywków pamiętnika Jerzego Tomoszka”. Zapowiadaliśmy kolejne odcinki. Niestety ze względów prawnych nie mogliśmy tego zrobić. Poniżej pismo, jakie otrzymaliśmy od Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

W jednym z pierwszych styczniowych numerów „Głosu” ukazała się praca Haliny Twardzik, która została nagrodzona w organizowanym przez portal Informator dla Aktywnych konkursie „Opowiedz mi o Polsce”. Po opublikowaniu tego materiału zgłosił się do nas Lech Gójniczek informując, że rozpoznał w pracy pani Twardzik własną publikację opartą na pamiętnikach swojego dziadka – Jerzego Tomoszka. Pan Gójniczek zażądał weryfikacji werdyktu konkursowego jury.

Poproszona o wyjaśnienia pani Twardzik przyznała, że pan Gójniczek jest jej bratem, który kilka lat temu przepisał treść pamiętnika do formatu cyfrowego. W związku ze skomplikowaną sytuacją związaną z prawami autorskimi do nagrodzonego tekstu zmuszeni byliśmy zdyskwalfikować panią Twardzik i odstąpić od nagrodzenia zgłoszonej przez nią pracy.

Uznaliśmy też, że warto poinformować o tym Państwa redakcję i prosić o sprostowanie na łamach „Głosu” informujące, że ze względu na problemy z określeniem właściciela praw autorskich do zgłoszonego w konkursie tekstu zostaliśmy zmuszeni do odstąpienia od nagrodzenia pani Haliny Twardzik.

**Piotr Jezerski, IDA, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”**

mi, jakie są. Reszta społeczności jest unurzana w intryguj i przez to ma kłapki na oczach. Ta postać na tyle nas zainspirowała, że postanowiliśmy nieco przekształcić historię Andersena tak, by mała dziewczynka miała większy wpływ na rozgrywające się zdarzenia – mówi Tomáš Volkmer. – Zależało nam także, by spektakl ostatecznie miał charakter komediowy i wywołał uśmiechy zarówno na twarzach dzieci, jak i ich opiekunów. Obecnie po premierze oddycham z ulgą, gdyż widzę, że to rzeczywiście się udało – dodaje.

W warstwie scenograficznej na Scenie Lalek „Bajka” działało się jak zwykle wiele. Tomáš Volkmer, odpowiedzialny za oprawę scenograficzną i projekt lalek, ustawił w centralnej części sceny mobilne i rozkładane podium, zza którego aktorzy animowali lalkami. Tym razem pojawiły się drewniane kukły, nieco przypominające sklepowe manekiny. Podium zostało wykorzystane także do stworzenia scen teatru cieni, które dzieci przy-

witały z zachwytem i zdumieniem. Charakterystycznymi drewnianymi kukłami animowały aktorki: Dorota Grycz, Ewa Kus i Wanda Michalek, zaś w tak zwanym żywym planie wystąpili aktorzy Jakub Tomoszek i Jan Szymaniak, wcielający się w dwóch krótkaczki próbujących oszukać cesarza. Z pewnością zabawni i nieco gapowaci oszuści zyskali największą sympatię najmłodszych odbiorców kwitujących ich perypetie radnymi okrzykami.

Jak przyznaje reżyser, oczywiście w przedstawieniu „Nowe szaty cesarza” nie chodziło jedynie o dobrą zabawę, ale także o przekazanie istotnego przesłania. – Dzieci mają tę przewagę nad dorosłymi, że patrzą na otaczającą je rzeczywistość bez uprzedzeń, biorąc sprawy takimi, jakie są. O czym chciałem opowiedzieć za pomocą tej teatralnej historii? Chyba o tym, żeśmy przestali się bać i żeśmy szczerze mówili, co tak naprawdę myślimy – wyjaśnia Volkmer.

**Małgorzata Bryl-Sikorska**



FOT. KARIN DZIADLER



# POP ART

Janusz Bittmar

260

Wiosenne odkrycie, które daje nadzieję na lepszą przyszłość dla czeskiej muzyki, a także świeży koszyk z polskiego lasu w najnowszej odsłonie Pop Artu. Do poczytania!

## RECENZJE

## BÁRA ZMEKOWA – Lunaves



Wiosna sprzyja odkryciom. Bárá Zmekowa, praska szansonistka, kompozytorka i poetka do tej pory była znana tylko w wąskim kręgu odbiorców. Swoją jak na razie najważniejszy występ w karierze dała w 2013 roku na kameralnej scenie festiwalu Colours of Ostrava. Z dała od tłumów i blisków fleszy. W 2019 roku, starsza o sześć lat, z nowym bagażem doświadczeń, melduje się z drugim albumem studyjnym „Lunaves”. Mamy początek marca, a to już mój pierwszy mурwany kandydat do zwycięstwa w konkursie na najlepszą czeską płytę 2019.

Brno jest mekką poetyckiego folku i szansonu. Nic więc dziwnego, że promocja płyty odbędzie się 19 marca w klubie Kabinet Múz, a dopiero dzień później młoda piosenkarka pojawi się w rodzinnym mieście, w studio Alta. „Lunaves” jest płytą dojrzałą pod każdym względem. Od razu narzucają się też skojarzenia z twórczością zmarłej Zuzany Navarowej, a także obecnej gwiazdy czeskiego indie-folku – Lenki Dusilowej. Do tego trójkąta można jeszcze wpisać słowacką piosenkarkę Janę Kirschner, która od dawna nie trzyma się kurzowopopowej balustrady, ale wspólnie z mężem Eddie Stevensonem konsekwentnie odkrywa nieznaną obszar folkowej alternatywy.

Album urzeka intymnością odmienianą przez wszystkie przypadki. Zmekowa potrafi śpiewać o miłości w sposób bezpretensjonalny, z ekspresją największych mistrzów gatunku. Bob Dylan mógłby jej pozazdrościć barwy głosu, Antony Hegarty urody, a my wszyscy łatwości, z jaką tworzy poezję. Kiedyś w podobnym, niewymuszonym stylu, usiadł z kartką papieru Jarek Nohavica (czas przeszły dokonany nie-



• Bárá Zmekowa to nasze popartowe odkrycie 2019 roku.

stety). Otwierający płytę utwór „Svatojánská” został wybrany na pierwszego singla, stworzono do niego również atmosferyczny teledysk w reżyserii Veroniki Liškovéj. „Kdyż była svatojánská noc, všelchno byl jenom sen, v němž jsme se minuli jak měsíc se sluncem” – śpiewa Bárá. Szanson na początek, jazz jako numer 2 na płycie. „Vitr” rozpoczyna się w podobnej partyturze, co „Svatojánská”, ale w połowie rezygnuje z piosenkowej formy, przedstawiając się na instrumentalną kodę z jazzowym pazurem. Zmekowa do nagrywania płyty zaprosiła (albo raczej sami się wprosiłi) przyjaciel z branży. Swoje pomysły przesznułowali więc na „Lunaves” tacy artyści, jak Martin Tvrdý i Fredrik Janáček (–123 minut), Rast'o Uhrík (zespół Jany Kirschner) czy Oskar Török (Vertigo). W sumie z tuzin znanych nazwisk ze świata czeskiej awangardy,

której to na próżno szukać w ramówce komercyjnych rozgłośni radiowych.

Piękne klimaty Zmekowa stworzyła sam na sam z fortepianem w lirycznym utworze „Máky”. W tle slychać tylko trąbkę, która w niepokojący sposób kreśli kręgi w zbożu. „Za oknem proleli bílý pták, ptala jsem se proč a prý jen tak” – śpiewa trochę od niechcenia bohaterka płyty. Po pierwszym przesłuchaniu od razu pomyślałem, że ta dziewczyna mogłaby stworzyć świetny duet z Anną Marią Jopek. Podobna wrażliwość, podobne frazowanie. Teraz pozostaje tylko poznać ze sobą obie dziewczyny, a to ewentualnie zadanie dla eskadry z magazynu przeczłuchanego „Full Moon”, która dla Czechów odkrywa awangardowych polskich wykonawców i w przeszłości wypromowała nad Weltawą m.in. Brodke.

„Połay się tzy me czyste, rześiste” – przywołuję celowo Adama Mickiewicza,

który też popłakałby się ze wzruszenia, słuchając ukrytego pod numerem 6 tematu „Plačtivo”. Tak dużo piękna skomasowała bowiem Bárá w jednym utworze. „Plačtivo” w dodatku w warstwie aranżacyjnej należy do najbardziej efektownych kompozycji na całym albumie. Bárá na klubowych koncertach siada za fortepianem i zaczyna tak grać, że ciarki przechodzą po plecach. Albo rozwija jeden motyw w wielopłaszczyznowy przekaz, zapętłony, ale piękny. Tylko nieliczni mają ten dar. „Soused” rozpoczyna się w rytmie ragtime, z syntezatorem w roli głównej. Skoczna zabawa słowami, trochę w stylu Dana Bárty, kulminuje tak, jak się zaczynała: można przy niej swobodnie przeskakiwać kałuże, bawiąc się jak dziecko po ulewnej burzy. „Kěž by se čas zastavil” – śpiewa artystka w zamykającym album temacie „Kěž by”. Chwilo, trwaj wiecznie!

## POLSKIE GRZYBOBRANIE

**BYŁE DO LISTOPADA.** Chciałoby się powiedzieć, zerkając na koncertowy rozkład jazdy amerykańskiej formacji The National. Gwiazda alternatywnego rocka 25 listopada wraca do Polski i zagra na jedynym koncercie w Warszawie. Występ w hali COS Torwar odbędzie się w ramach promocji nowego albumu „I Am Easy To Find”, który ujrzy światło dzienne 17 maja. Muzyka z nowego albumu pojawi się też w filmie o tym samym tytule wyreżyserowanym przez Mike'a Millsa. Sprzedaż biletów na warszawski koncert rusza dokładnie dziś. Warto się pospieszyć.

**ZNAMY GWIAZDY JAZZU NAD ODRĄ.** Termin 26-30 kwietnia powinni zarezerwować dla siebie wszyscy fani dobrego jazzu. W tym czasie odbędzie się bowiem we Wrocławiu jubileuszowa edycja festiwalu Jazz nad Odrą. A jak jubileusz, to musi być odświętnie. Imprezie po raz kolejny szefuje słynny polski muzyk jazzowy, Leszek Możdżer, a spodziewać się możemy przyjazdu takich artystów, jak Jazzmeia Horn, Kandace Springs czy Sławek Jaskulke Sextet. Jak czytamy w oficjalnej notatce prasowej, dyrektor artystyczny wystąpi w aż dwóch specjalnie przygotowanych projektach: z amerykańską saksofonistką Tią Fuller i szwedzkim kontrabasistą Larsem Danielssonem oraz ze zwycięzcami Grand Prix 2018 – Weezdob Collective w towarzystwie orkiestry.

**POLAK POTRAFI.** Gwiazda amerykańskiego rapu, formacja Wu-Tang Clan, nagrywa płytę pod kierownictwem polskiego producenta



• Kasia Stankiewicz nie zaśpiewa „Orta cień” w Chicago. Szkoła? Zdjęcia: ARC

Mara. – Jest bardzo fajny projekt. Mogę go chyba nazwać projektem życia, bo pracuję z ludźmi, na których się wychowałem. Na 25-lecie Wu-Tang Clanu zrobiliśmy album remiksowy Wu-Tang „Saga Continues”. Wzięliśmy wszystkie kawałki, które były na tym albumie i zrobiliśmy to na nowo – zdradził Maro w rozmowie z blogerem Winim. Fani Wu-Tang Clanu z pewnością wiedzą, że w sierpniu ich ukochana grupa wystąpi podczas Fest Festiwalu w Parku Śląskim w Chorzowie.

**SŁODKIEGO MIŁEGO ŻYCIA BEZ WIZ.** Nawet nie trzeba się urodzić w Syrii czy Jeme-

nie, żeby nie otrzymać wiz do Stanów Zjednoczonych. Wystarczy, że jest się muzykiem zespołów Kombii i Varius Manx. Obie polskie grupy miały wystąpić podczas polonijnego festiwalu „Kocham polską muzykę”, ale z powodu nieudolności organizacyjnych, które zaowocowały brakiem wiz, Grzegorz Skawiński i spółka mogą zapomnieć o przyjemności zarobienia w miarę łatwych pieniędzy z patriotycznym podtekstem. O zregnowaniu z zaplanowanych występów w Chicago i Nowym Jorku poinformowała fanów wokalistka Kasia Stankiewicz.

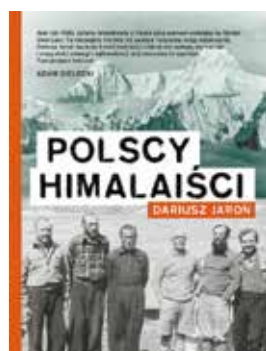
## WYDANO NAD WISŁĄ

KSIĄŻKA

Dariusz Jaroń

## Polscy himalaiści

Marginesy



Na okładce sześciu mężczyzn. W tle majaczy himalajski gigant. Wyglądają niepozornie. Nie mają specjalistycznego sprzętu za dziesiątki tysięcy złotych, ich odzież nie jest obklejona naszywkami licznych sponsorów. A jednak udało im się. 2 lipca 1939 roku, na dwa miesiące przez wybuchem II wojny światowej, dwóch członków pierwszej polskiej wyprawy w Himalaje zdobywa jeden z najtrudniejszych wtedy i dziś szczytów w tej części globu – wznoszący się na wysokość 7430 metrów nad poziomem morza Nanda Devi East. Wchodzą tak wysoko między innymi dlatego, że uwierzyli spotkanemu po drodze ascecie, który powiedział: „Zdobędziecie szczyt, jeśli zawsze będziecie pamiętać, że góra jest bardzo wielka, a wy bardzo mali”.

„Polscy himalaiści” to fantastyczna lektura. Nie tylko jednak dla ludzi, którzy na co dzień chodzą po górach, ale dla wszystkich spragnionych marzeń i przygód. W książce, jak w soczewce, odbijają się pragnienia wielu z nas, żeby zrobić coś nadzwyczajnego, wybić się ponad przeciętność; czerpać z życia pełnymi garściami, a nie przejść obojętnie obok niego. I że warto nie tylko marzyć, ale i spełniać marzenia. Tacy właśnie byli Stefan Bernardzikiewicz, Jakub Bujak, Adam Karpiński i Janusz Klarner. Jeden bardziej

oryginalny od drugiego. Karpiński, pseudonim Akar, wymyślił sobie, że jego pierworodny syn przyjdzie na świat na... Mont Blanc, najwyższym szczycie Europy. Mało tego, do swojego szalonego pomysłu zdołał przekonać nawet swoją żonę. W wysokogórskim schronie Vallot spędził zresztą kilka dni, aż żona Akara, także zapalona miłośniczka gór, zarządziła „wycof”. Ostatecznie urodziła w dolinach. Z kolei Stefan Bernardzikiewicz wyznawał ciekawą zasadę, z którą chyba każdy miłośnik gór się zgodzi: „Alpiniści powinni być stale na emeryturze, bo oni nie mają czasu na pracę. Powinni mieć możliwość odrobienia tej emerytury na starość, kiedy już nie będą sprawni fizycznie”.

Istnieje kłątwa Nanda Devi East. Mówi, że kto postawi stopę na szczycie, zginie, a jego ciało nie zostanie nigdy odnalezione. Na szczyt wchodzą Jakub Bujak i Janusz Klarner, którzy po zakończeniu II wojny światowej... znikają w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach. Stefan Bernardzikiewicz i Adam Karpiński zostają zasypiani przez lawinę jeszcze w Himalajach, podczas zdobywania kolejnego szczytu. Dariusz Jaroń pisze: „Na początku była góra”. Dla zbyt wielu osób wciąż, niestety, ta góra jest także na końcu.



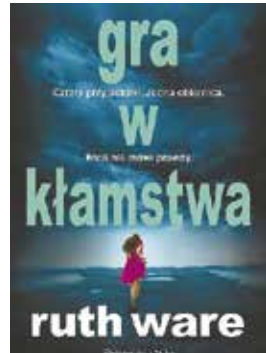
KSIĄŻKA

Ruth Ware

## Gra w kłamstwa

Prószyński i Spółka

Pierwsza zasada tej książki brzmi: kłam. Druga mówi o tym, żeby trzymać się swojej wersji wydarzeń, trzecia stanowi o tym, żeby nie dać się przyłapać... Po co to wszystko? Odpowiedź wydaje się banalna: kłamstwo jest po to, żeby ukryć prawdę.



dy zna jednak powiedzenie, że „kłamstwo ma krótkie nogi”, a sytuacja wymyka się spod kontroli, kiedy w tajemniczych okolicznościach ginie Ambrose, jeden z nauczycieli, jednocześnie ojciec Kate. Czy jest to samobójstwo, jak sugeruje jego córka, czy może jednak ktoś profesorowi pomógł odejść z tego świata?

Kilkanaście lat później w rzece zostaje znalezione ciało, a Kate wysłała do przyjaciółek SMS-a „Potrzebuję was”. Taka wiadomość przekazywana jest zawsze, kiedy jedna z przyjaciółek potrzebuje pomocy. Teraz wszystkie zostają wciągnięte w przeszłość, przed którą, jak myślały, już dawno uciekły. Nic bardziej błędnego, „kłamstwo – śliskie i mdlące na języku” przypomina o sobie, kiedy dziewczyny mają już swoje rodziny, dobrze płatną pracę. Każda musi się jednak zmierzyć z przeszłością.

„Grę w kłamstwa” zachwała na okładce Reese Witherspoon, aktorka znana między innymi z serialu „Wielkie kłamstewka”. Przypadek? Absolutnie nie. Powieść Ruth Ware trzyma w napięciu do ostatniej strony, wszystkie puzzle trafiają na swoje miejsce praktycznie na samym końcu. I nie da się ukryć, że nie tylko ze względu na tytuł, „Wielkie kłamstewka” i „Gra w kłamstwa” są do siebie podobne.



REKLAMA

# Nasze perfekcyjne wesele

Asia i Paweł polecają



Wesele to jeden z najważniejszych dni w życiu. Nieważne, czy jest to małe przyjęcie, czy wielkie wesele. Istotne, by spełniły się marzenia związane z uroczystością. W tym dniu wszystko ma charakter symboliczny, liczy się więc każdy detal. O swoim weselu opowiadają Asia i Paweł, mieszkający Pogwizdowa, od miesiąca szczęśliwi nowożeńcy.

**Jesteście ze sobą już dłuższy czas. Kiedy pojawiły się pierwsze myśli o urządzeniu wesela?**

**A:** Chcieliśmy już dawno urządzić wesele, jednak świadomie decyzję odwlekaliśmy do czasu, aż podrośnie nasz synek. Zależało nam na tym, aby tak ważny dzień, był czasem dla nas i gości. A bieganie za naszym maluchem mogłoby skutecznie to utrudnić. Niestety i tak w tym dniu się rozchorował i musiał zostać w domu z opiekunką.

**P:** Tak, ale plany weselne zaczęły się krystalizować rok temu.

**Dzisiaj chyba najtrudniej wybrać miejsce na wesele? Długo trwały poszukiwania tego waszego?**

**A:** Od początku wiedzieliśmy, że będzie to Folvark Klimosz.

**Jest tyle pięknych miejsc, a wy z taką pewnością, bez sprawdzania innych propozycji, powierzyliście organizację najważniejszego dnia w życiu Folvarkowi Klimosz. Skąd przekonanie, że to idealny wybór?**

**P:** To miejsce przez nas sprawdzone. Mielśmy okazję być tutaj na innych imprezach już wcześniej, zarówno weselach, jak i bardziej kameralnych uroczystościach. Sami urządzaliśmy tutaj chrzciny naszego syna.

**A:** Wybór nie był trudny, tym bardziej że odkał pojawił się pan Sławek, Folvark Klimosz oferuje nie tylko salę na wesele, ale całą gamę usług związanych z przygotowaniem i przebiegiem uroczystości. Miejsce śmiało można nazwać Centrum Weselnym. Oferta obejmuje kompleksową obsługę, czyli nie tylko najem sali w pakiecie z cateringiem i obsługą kelnerską, która zresztą była doskonała, ale i konsultacje ślubne. Dotyczą one wszystkiego, co składa się na wesele. Nie wyłączając wyboru sukni ślubnej, fryzjera czy wizyżysty.

**Jak wyglądały wasze konsultacje? A:** W trakcie spotkań konsultant uważnie wysłuchiwał w nasze oczekiwania i proponował rozwiązania, doradzał, decyzyjnie jednak zawsze pozostawiając nam. Wspólnie

opracowywaliśmy plan przebiegu uroczystości. Nasze wesele nie było typowe. Nie planowaliśmy np. oczepin.

**P:** Zaskoczeniem była dla nas możliwość wyboru aranżacji stołów. Mogliśmy zobaczyć gotowe propozycje, nie na zdjęciach, ale w specjalnym pomieszczeniu, i ułożyć własną. Do wyboru mieliśmy kilka stołów z zastawą i dodatkami w różnych stylach, łącznie z krzesłami.

**A:** Marzyła nam się sala w kolorystyce kremowo-zielonej w rustykalnym stylu, koniecznie z odcieniem butelkowej zieleni. Praca z zaproponowanym florystą, który zajął się aranżacją sali, odbywała się zgodnie z oczekiwaniami i była dokładnym odzwierciedleniem naszych wyobrażeń.

Interesującą propozycją była sekcja dziecięca, kolorystycznie komponująca się z całością. Chcieliśmy, by dzieci koniecznie miały swoje własne miejsce. Pan Sławek zaproponował nam nie tylko przygotowanie oddzielnego stołu dla dzieci, ale i specjalnie skomponowane menu. Do ich dyspozycji pozostała również bawialnia, która wieczorem zamieniła się w miejsce odpoczynku dla najmłodszych.

**Korzystaliście z pełnej oferty Centrum Weselnego Folvarku Klimosz?**

**A:** Tylko w wybranych przez nas elementach. **P:** To właśnie chcieliśmy zasygnalizować. Nie ma konieczności wykorzystywania wszystkiego, ale jest możliwość wyboru, co znacznie ułatwia sprawę i daje dużą oszczędność czasu.

**A:** Mielliśmy już wcześniej zaplanowane kilka elementów, które marzyły się nam na własnym weselu, m.in. DJ i animatora dla dzieci. Miałam też wcześniej wybraną suknię ślubną, dla czego nie wykorzystaliśmy pełnego pakietu, jakim dysponuje Folvark. **P:** Skorzystaliśmy z oferowanego transportu i przewozu gości oraz z apartamentu dla nowożeńców.

**Z czego najbardziej byliście zadowoleni?**

**P:** Z zaproponowanego menu i obsługi. Jedzenie było wprost wspaniałe, a obsługa kelnerska na najwyższym poziomie.



**A:** Z obecności pana Sławka podczas całej uroczystości, który czuwał nad jej przebiegiem. Dzięki niemu wszystko odbywało się bez zakłóceń.

**Powtórzylibyście ten dzień w Folvarku Klimosz?**

**A:** Bez cienia wątpliwości!

**P:** W skali ocen od 1 do 10 oceniamy wesele w Folvarku Klimosz na 10!

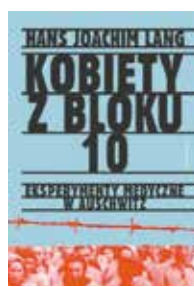
(Artykuł sponsorowany Gł-656)

KSIĄŻKA

Hans Joachim Lang

## Kobiety z Bloku 10

Marginesy



Obok tej książki trudno przejść obojętnie. Trudno zresztą przejść obojętnie wobec tego, co działo się w czasie II wojny światowej, obok Auschwitz-Birkenau, w którym zmaterializowała się szalona myśl obłąkanego człowieka, żeby zgładzić ponad milion osób. Hans Joachim Lang, niemiecki dziennikarz, opisuje dokładnie, co działo się w Bloku 10, w którym kobiety, będące królikami doświadczalnymi, zostały pozbawione godności. Te, które przeżyły obozową gehennę i eksperymenty medyczne profesora Clauberga, postanowiły podzielić się swoją traumą. Wiele lat później, u schyłku swojego życia, kiedy przeżyła z lat 40. XX wieku wciąż nie dawaly o sobie zapomnieć. Amerykański psychiatra Robert Jay Lifton powiedział, że Blok 10 był „kwintesencją Auschwitz”. Przewinęło się przez niego, według różnych szacunków, około 1000 kobiet, z których 300 przeżyło, często z przerażającymi skutkami ubocznymi. Były masowo sterylizowane, wyciano im macice, wstrzykiwano do żył obcą krew.

Ciąg dalszy traumy nastąpił tuż po wojnie, kiedy walczyli z różnymi europejskimi krajami – miesiącami, a nawet latami walczyło o choć drobne zadośćuczynienie krzywd. Choć lat II wojna światowa już dawno się skończyła, a Hitlera wszyscy próbowali wyrzucić z pamięci, aparat państwowy dbał o to, żeby publiczna kasa została w jak najmniejszym stopniu uszczuplona.

Tomasz Wolff









POLECAMY W TELEWIZJI

**Korona królów**  
Poniedziałek 11 marca,  
godz. 15.55



## PIĄTEK 8 MARCA

7.25 Domisie (dla dzieci) 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Polonia 24 11.25 Rozmowa Polonii 11.40 Halo Polonia 12.25 Krótka historia. Osadnictwo wojskowe na ziemiach zachodnich 12.35 Wiadomości 12.50 Wschód 13.10 Na sygnale. Po pierwsze nie szkodzić 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Komisarz Alex II. Braterstwo krwi 15.30 Turystyczna jazda 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów – taka historia... Kochali się czy nie kochali 16.30 Baw się słowami. Czy mówisz po polsku? 16.55 Domisie (dla dzieci) 17.20 Krótka historia. Osadnictwo na Kresach 17.30 Telexpress 17.55 Okrasa lamie przepisy. Święto ziemi 18.25 Kapitał polski 18.45 Spis treści. Stefan Żeromski 18.55 Wszystko przed nami 19.25 Magazyn z Ameryki 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Na dobre i na złe (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Halo Polonia 22.45 Wolny ekran 23.00 Spis treści. Stefan Żeromski 23.10 Focus on Poland.

## SOBOTA 9 MARCA

8.10 Turystyczna jazda 8.20 Krótki film o Warszawie 8.35 Hotel Pod Żyrną i Nosorożcem 9.30 Teleranek 9.50 Baw się słowami. Kazimierz Wielki 10.20 Studio Raban 10.50 Polonia 24 11.05 Halo Polonia 11.45 Okrasa lamie przepisy. Święto ziemi 12.15 Ojciec Mateusz 16 (s.) 13.10 Na dobre i na złe (s.) 14.10 Laskowik & Malicki 15.00 Muzeum Polskiej Piosenki. „Kwiaty we włosach” - Czerwone Gitary 15.45 Zakochaj się w Polsce. Dolina Biebrzy 15.40 Wolny ekran 16.00 Kulturalni PL 17.00 Słownik polsko-polski 17.30 Telexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.45 Kierunek kabaret 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Sanatorium miłości 21.40 Z odzysku 23.30 Sierocki na sobotę.

## NIEDZIELA 10 MARCA

7.40 La La Poland 8.05 Lajk! 8.25 Magiczne drzewo 9.35 Supelkowe ABC 9.50 Król Maciuś Pierwszy. Urodzinowa parada 10.10 Baw się słowami 10.35 Ziarno. Papięz Franciszek 11.05 Wolny ekran 11.25 Moda na rodzinę (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.40 Misja w Afryce. Wojna 12.50 Spis treści. Maria Czapska 13.00 Kino retro. Jadzina 14.35 Tygrysy Europy. Zakręcony 15.35 Lajk! 15.55 Ocy w ocy. Prof. Michał Kleiber 16.30 Leśniczówka 17.30 Telexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.45 Dobranocka 19.00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20.15 Wiadomości, pogoda, sport 21.00 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 21.55 Niedziela z... Mają Ostaszewską 22.40 La La Poland.

## PONIEDZIAŁEK 11 MARCA

7.25 Supelkowe ABC 7.40 Król Maciuś Pierwszy 7.55 Pytanie na śniadanie 8.45 Panorama 8.50 Pytanie na śniadanie 11.00 Kulturalni PL 12.00 Racja stanu 12.25 Krótka historia. Osadnictwo na Kresach 12.35 Wiadomości 12.50 Magazyn z Ameryki 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 14.40 Ocy w ocy.

Prof. Michał Kleiber 15.10 W drodze na szczyt 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Żywy Bałtyk 16.55 Supelkowe ABC 17.10 Król Maciuś Pierwszy 17.20 Krótka historia. Zakon Krzyżacki 17.30 Telexpress 17.55 Niedziela z... Mają Ostaszewską 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Doręczyciel (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Focus on Poland 23.30 Martwy sezon.

## WTOREK 12 MARCA

7.25 Supelkowe ABC 7.40 Król Maciuś Pierwszy. Królewska rakietka! 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Kulturalni PL 12.00 Racja stanu 12.25 Krótka historia. Osadnictwo na Kresach 12.35 Wiadomości 12.50 Magazyn z Ameryki 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 14.40 Ocy w ocy. Prof. Michał Kleiber 15.10 W drodze na szczyt 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Żywy Bałtyk 16.55 Supelkowe ABC 17.10 Król Maciuś Pierwszy. Królewska rakietka! 17.20 Krótka historia. Zakon Krzyżacki 17.30 Telexpress 17.55 Niedziela z... Mają Ostaszewską 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Doręczyciel (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Focus on Poland 23.30 Martwy sezon.

## ŚRODA 13 MARCA

7.25 Supelkowe ABC 7.40 Król Maciuś Pierwszy. Królewska rakietka! 7.55 Pytanie na śniadanie 11.00 Kulturalni PL 12.00 Racja stanu 12.25 Krótka historia. Osadnictwo na Kresach 12.35 Wiadomości 12.50 Magazyn z Ameryki 13.10 Barwy szczęścia (s.) 13.45 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 14.40 Ocy w ocy. Prof. Michał Kleiber 15.10 W drodze na szczyt 15.45 Wiadomości 15.55 Korona królów 16.25 Żywy Bałtyk 16.55 Supelkowe ABC 17.10 Król Maciuś Pierwszy. Królewska rakietka! 17.20 Krótka historia. Zakon Krzyżacki 17.30 Telexpress 17.55 Niedziela z... Mają Ostaszewską 18.40 Pod Tatrami 18.55 Barwy szczęścia (s.) 19.25 Nad Niemnem 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości, pogoda, sport 20.45 Doręczyciel (s.) 21.45 Polonia 24 22.05 Rozmowa Polonii 22.20 Halo Polonia 23.10 Focus on Poland 23.30 Martwy sezon.

## CZWARTEK 14 MARCA

6.10 Korona królów 7.10 wojsko-polskie.pl 7.35 Zwierzaki Czytaki. Przydasie 7.55 Tygrysy Europy. Zakręcony 15.35 Lajk! 15.55 Ocy w ocy. Prof. Michał Kleiber 16.30 Leśniczówka 17.30 Telexpress 17.55 M jak miłość (s.) 18.45 Dobranocka 19.00 Msza święta w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej 20.15 Wiadomości, pogoda, sport 21.00 Pensjonat nad rozlewiskiem (s.) 21.55 Niedziela z... Mają Ostaszewską 22.40 La La Poland.

# Łączy nas pamięć

W niedzielnym Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych „Tropem Wilczym” w Wilnie wzięło udział 400 osób. – To rekordowy pod względem liczby uczestników bieg, co bardzo nas cieszy. Myślę jednak, że bieg nadal będzie się rozwijał i kolejne edycje przyciągną jeszcze więcej ludzi – mówi koordynator wydarzenia, Rajmund Klonowski.

W biegu wzięli udział wzięli udział w różnym wieku i różnej narodowości. Jak co roku nie zabrakło również gości z zagranicy: Polski, USA, Kanady, Węgier, Kazachstanu. Tak jak w poprzednich latach, pogoda nie rozpieszczała, mimo to chętnych do uczenia Żołnierzy Wyklętych było bardzo wielu.

– Dzisiaj czcimy ich pamięć. Polska i Litwa są wolnymi krajami, jesteśmy w Unii Europejskiej, jesteśmy w NATO, ofiara naszych żołnierzy nie poszła na marne, żyjemy w wolnych krajach – otwierając bieg, powiedział Ambasador RP na Litwie, Urszula Doroszewska, kierując również szczególnie podziękowania dla Wojska Litewskiego, które od trzech lat aktywnie wspiera tę inicjatywę.

– Cieszymy się, że w tym roku, tak jak w poprzednich, jesteśmy tutaj i możemy pomagać w organizacji. Wzorem lat ubiegłych przygotowaliśmy dla uczestników biegu gorącą herbatę, prezentujemy również nasz sprzęt. Nowością jest natomiast wystawa, jaką ze sobą przywieźliśmy. Dotyczy ona wodza litewskich partyzantów, generała Adolfa Ramanauskisa – Vanagasa, który w tym samym czasie, co Żołnierze Wyklęci, prowadził walkę z sowiecką okupacją na Litwie. To bardzo wymowny znak tego, że po wojnie, zarówno Polacy, jak i Litwini, walczyliśmy ze wspólnym wrogiem – wyjaśnia „Kurierowi Wileńskiemu” Itn.



Na trasie tegorocznego biegu. Fot. ARC „Kurier Wileński”

Mindaugas Jonas Laučius z Departamentu Komunikacji Strategicznej Litewskiego Wojska.

Bez wątplenia najliczniejszą grupą uczestników byli uczniowie polskich szkół. Kontynuując tradycję, przygotowaliśmy dla uczestników biegu gorącą herbatę, prezentujemy również nasz sprzęt. Nowością jest natomiast wystawa, jaką ze sobą przywieźliśmy. Dotyczy ona wodza litewskich partyzantów, generała Adolfa Ramanauskisa – Vanagasa, który w tym samym czasie, co Żołnierze Wyklęci, prowadził walkę z sowiecką okupacją na Litwie. To bardzo wymowny znak tego, że po wojnie, zarówno Polacy, jak i Litwini, walczyliśmy ze wspólnym wrogiem – wyjaśnia „Kurierowi Wileńskiemu” Itn.

W tym roku jednak to nie „Konarski” był najliczniejszą grupą biegaczy. Jeszcze więcej uczestników zgłosiło się z Progimnazjum i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie. Wspólnie stanowili oni wielką, bo przeszło 130-osobową grupę.

Wileński bieg jest częścią wielkiego wydarzenia, które łączy Polaków w wielu częściach świata. W tym roku odbył się on w 365 miejscach w Polsce i na świecie. Pamięć Żołnierzy Wyklętych uczczono m.in. w Sydney, Keysborough, Melbourne, Wiedniu, Londynie, Chicago i Nowym Yorku. Łącznie w biegu „Tropem Wilczym” wzięło udział około 75 000 uczestników. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Wolność i Demokracja.

„Kurier Wileński” (Litwa)

## Włoska premiera »Buntu« Reymonta

W Bolonii szykuje się uczta dla miłośników twórczości Władysława S. Reymonta. Polonia we współpracy z Instytutem Polskim w Rzymie, odbędzie się 12 marca. W spotkaniu wezmą udział m.in. Łukasz Paprotny, dyrektor Instytutu Polskiego, Andrea Ceccerelli, profesor wydziału Slawistyki na uniwersytecie w Bolonii, Laura Pilon, tłumaczka powieści, Marcello Fois, pisarz, oraz Giorgio Leonardi, dyrektor serii „I Grandi Inediti”.



Oktadka włoskiego wydania „Buntu”. Fot. ARC.

polacywewloszech.com (Włochy)

**W powieści „Bunt” Reymont opowiada historię krwawego buntu zwierząt przeciwko władzy człowieka. Rewolta, która zaczyna się od szczytnych hasel walki z niesprawiedliwością i uciskiem w imię budowy świetlanej przyszłości, przelicza się na krwawą rzeź, prowadzącą do totalnego zniszczenia i utraty wszelkich złudzeń**

# SPORT

FRANCISZEK BUBA, MISTRZ RC JUNIORÓW W TRÓJSKOKU:

## Wszystko zaczyna się od sprintu

W powietrzu unosi się zapach adrenaliny związany ze zbliżającymi się egzaminami na wyższe uczelnie, a także maturą w gimnazjum. Franciszek Buba jednak nie panikuje. Konsekwentnie robi swoje. Tegoroczny plan minimum spełnił: jest aktualnym młodzieżowym mistrzem RC w trójaskoku. – A teraz trzeba się zabrać do nauki – zdradził nam z uśmiechem uczeń 4C Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego, na co dzień członek lekkoatletycznego klubu TJ TŻ Trzyniec.

Janusz Bittmar

**Z Pragi wróciłeś ze złotym medalem w kieszeni. Ciężko było obronić mistrzowski tytuł?**

– Łatwej przepawy na pewno nie miałem. Konkurencja w mojej kategorii wiekowej jest spora. Niestety nawet nie zbliżyłem się do mojego rekordu życiowego, bo w Pradze zaliczyłem zaledwie 14,91 m. Jednak nawet ten wynik zapewnił mi zwycięstwo w juniorskim czempionacie. Niemniej zdaję sobie sprawę z tego, że jeśli chcę utrzymać się w czołówce, nie mogę spocząć na laurach.

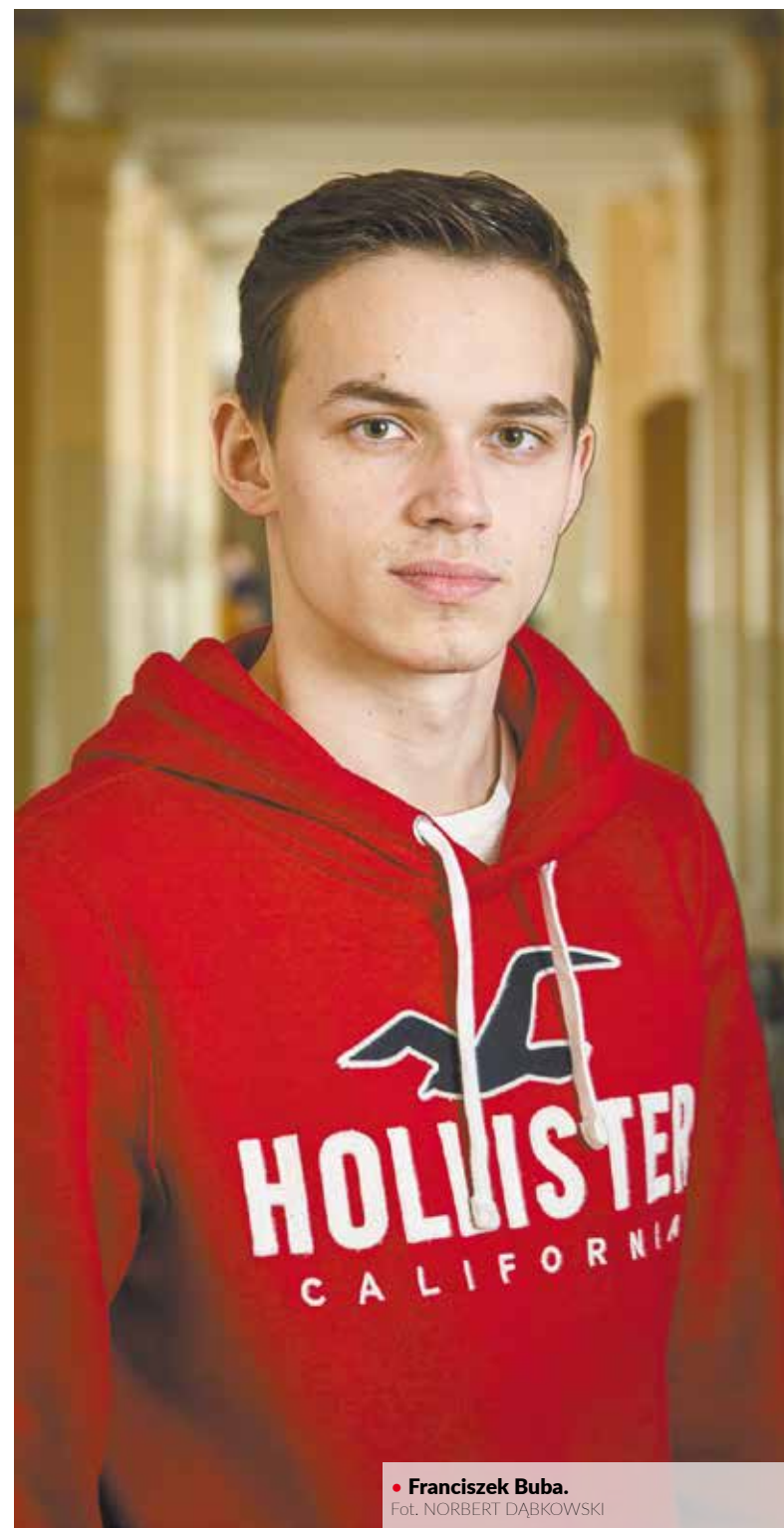
**W połowie lutego zaliczyłeś też seniorskie mistrzostwa RC w Ostrawie-Witkowicach. Czwarte miejsce w ścisłej czołówce krajowej to dobry prognostyk na przyszłość?**

– Liczyłem na medal, bo na początku lutego, na starcie halowego sezonu, udało mi się skoczyć 15,07, co jest moim rekordem życiowym. Traf chciał, że ten wynik uzyskałem również w Witkowicach, gdzie generalnie lubię rywalizować. W walce o medale mistrzostw RC zabrakło mi centymetrów, nie udało mi się pokonać granicy 15 metrów, a to dla zawodnika tak podstawowy wskaźnik formy (Buba zaliczył 16 lutego w mistrzostwach RC 14,97 – przyp. JB).

**Jakie wnioski wyciągnął twój trener, Stanisław Sajdok? Więcej treningów? Albo wręcz przeciwnie, wyciszenie przed startem letniego sezonu na otwartym stadionie?**

– Etap wyciszenia nastąpi dopiero wraz z maturą w gimnazjum (śmiejch). Generalnie to potrzeba mi większej liczby treningów. Jest taka opcja, żebym raz w tygodniu przechodził na treningi w Trzyniecu również w godzinach porannych. Na chwilę obecną trenuję codziennie po zajęciach w szkole, ale jak widać, to niewystarczająca dawka.

**Kiedy rozmawialiśmy ze sobą po raz ostatni, zdradziłeś mi, że głównie szlifujesz technikę. Wydaje mi się, że efekty są widoczne, bo w mistrzostwach nie miałeś**



Franciszek Buba. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

**problemów z trafieniem w miejsce odbicia...**

– Technika została już w miarę opanowana. Obecnie borykam się z innym problemem, a mianowicie zbyt leniwą fazą po pierwszym odbiciu. Wszystko zaczyna się w zasadzie od sprintu, który powinien przechodzić płynnie w fazę lotu

po odbiciu, z zachowaniem pełnej dynamiki. A właśnie tej dynamiki trochę mi zabrakło zarówno podczas juniorskich mistrzostw RC, jak również w Pradze na seniorskim czempionacie.

**Startujesz w barwach Trzyna, ale podobno w trakcie mistrzostw RC**

# 15,44

Tyle wynosi dokładnie w metrach i centymetrach minimum na juniorskie mistrzostwa Europy w szwedzkiej miejscowości Boras (18-21 lipca 2019)

**otrzymałeś konkretną ofertę z innego klubu. Zdradzisz, z którego?**

– W sezonie letnim mógłbym startować w barwach Ołomuńca, który częściej konfrontacji z najlepszymi, bo właśnie w ekstraklidze rywalizuje czołwka krajowa, włącznie z zawodnikami z zagranicy, m.in. ze Słowacji. W Trzyniecu czuję się świetnie, ale klub obecnie startuje w drugiej najwyższej lidze lekkoatletycznej, a to dla mnie krok wstecz.

**Planujesz najbliższą przyszłość również pod kątem edukacji? Znam wielu lekkoatletów, którzy z powodzeniem połączyli studia na wyższej uczelni z wyczynowym sportem...**

– Marzą mi się studia prawnicze, najlepiej w Pradze. Właśnie przygotowuję się do egzaminów wstępnych, zobaczymy, co z tego wyniknie. Nie czuję awersji do nauki, wręcz przeciwnie. O ile się nie mylę, to mój ulubiony polski lekkoatleta, Sylwester Bednarek, też potrafił połączyć naukę ze zdobywaniem medali na dużych imprezach. Oczywiście o medalach z imprez międzynarodowych mogę na razie tylko pomarzyć.

**Marzenia są po to, żeby je spełniać. Za rok w Tokio odbędzie się przecież letnie igrzyska olimpijskie...**

– Bez przesady. Na chwilę obecną planuję wywalczenie przepustki na młodzieżowe mistrzostwa Europy w Szwecji na otwartym stadionie. Będzie trudno, ale nie rezygnuję z walki. To mój cel numer jeden w tym sezonie. Igrzyska zarezerwowane są dla najlepszych. ▀

## Dla kogo Puchar Prezydenta?



Fot. ARC

**P**uchar Prezydenta dla Liberca lub Trzyna. W zaplanowanej na dziś ostatniej kolejce Tipsport Ekstraligi rozstrzygnie się kwestia zwycięzcy fazy zasadniczej. Szansę na zdobycie Pucharu Prezydenta mają dwie drużyny – Białe Tygrysy Liberec i Stalownicy Trzyniec.

Trzyńczanie po wtorkowym zwycięstwie nad Chomutowem (4:1) z drugiego miejsca w tabeli tracą do Liberca dwa punkty. W razie piątkowej wygranej w regulaminowym czasie gry na tafli Młodej Bolesławi i przegranej Liberca ze Spartą Praga, Puchar Prezydenta po raz drugi w historii trafił pod Jaworowy. W dzisiejszych meczach 52. kolejki wszystko może się zdarzyć. Hokeiści Sparty powalczą o życie, albowiem w tabeli zajmują dziesiąte miejsce i na krawędzi play off czują oddech Litwinowa, który zaprezentuje się na tafli Witkovic.

Stalownicy bez względu na wynik meczu z Mładą Bolesławią mogą mieć w tym sezonie powody do zadowolenia. We wtorek zdobyli przepustkę zarówno do Ligi Mistrzów, jak też ćwierćfinału Tipsport Ekstraligi. Rywała wyłoni dopiero faza wstępna play off, ale znamy już termin pierwszego ćwierćfinałowego meczu w Werk Arenie: środa 20 marca.

**Program 52. kolejki Tipsport Ekstraligi:** MI. Bolesław – Trzyniec, Sparta Praga – Liberec, Witkowice – Litwinów, Pardubice – Hradec Kr., Pilzno – K. Wary, Zlin – K. Brno, Chomutów – Ołomuńec (wszystkie mecze 18.00). (jb)

### OFERTA

**PIŁKA NOŻNA – FORTUNA LIGA:** Karwina – Bohemians (sob., 15.00), Slavia Praga – Banik Ostrawa (niedz., 17.30)  
**PIĘKARZĘCZNA – EKSTRALIGA MEŻCZYŹN:** HCB Karwina – Dukla Praga (sob., 18.00).



**KAMIENIARSTWO**  
**Wrzos**

20 LAT NA RYNKU DAJE PRZEWAŻE  
UNIKALNA OFERTA - PIĘKNE NAGROBK!

Siedziba Firmy:  
Hażlach, ul. Cieszyńska 20b  
tel: 736702526, +48 606452479, +48 338567377

Filia: Ciszowica, ul. Ustrońska 156  
5 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej. [www.kamieniarstwo-wrzos.pl](http://www.kamieniarstwo-wrzos.pl)

**Firma ARAGMA s.r.o., ortodoncja MUDr. Agaty Mohammad, zatrudni ASYSTENTKĘ DO GABINETU ORTODONTYCZNEGO**

**Kwalifikacje:**  
Ukończona szkoła średnia, wyższa, technik dentystyczny, szkoła higienistki dentystycznej, kurs asystentki dentystycznej mile widziany, odpowiedzialność, komunikatywność, samodzielność, zdolności estetyczne, podstawy fotografii, umiejętność twórczego myślenia, otwartość i przyjazny sposób bycia, podstawy języka polskiego i angielskiego

**Oferujemy:**  
Stalą pracę w nowoczesnym gabinecie ortodontycznym, możliwość rozwoju i podnoszenia swoich kwalifikacji obok najlepszych specjalistów. Pracę w miłym kolektywie.

**Rozpoczęcie pracy od 1 września 2019**  
**CV prosimy wysłać na adres mailowy: [contact@big-smile.eu](mailto:contact@big-smile.eu) do 31.3.2019.**

**W związku z rozwojem firmy i rozbudową zespołu poszukujemy kandydata/kandydatki na stanowisko REFERENTA DZIAŁU HANDLOWEGO NA RYNKU CZESKIM I SŁOWACKIM**

Do obowiązków pracownika działu handlowego będzie należały stały kontakt z przedstawicielami handlowymi w Republice Czeskiej i na Słowacji, z pracownikami produkcji, klientami, prowadzenie korespondencji, tworzenie kalkulacji ofert cenowych dla nowych i obecnych klientów.

To ciekawa i zróżnicowana praca nad nowymi projektami w zakresie opakowań dla znanych marek czeskich, słowackich i światowych koncernów działających w branży spożywczej i farmaceutycznej.

**Wymagania:**  

- umiejętność samodzielnego realizowania zleconych zadań
- umiejętności organizacyjne
- kommunikatywność
- bardzo dobra znajomość programów pakietu Office
- doskonała znajomość języka czeskiego zarówno w mowie, jak i w piśmie
- zaletą będzie znajomość języka polskiego zarówno w mowie, jak i w piśmie, znajomość języka polskiego jest konieczna przynajmniej na poziomie komunikacji.

**Oferujemy:**  

- pracę na pełny etat
- pracę w stabilnej i dobrze funkcjonującej firmie
- ciągłe nowe wyzwania i odpowiednią do nich ocenę finansową
- możliwość rozwoju kariery

Osoby zainteresowane pracą w naszej firmie prosimy o przesłanie CV wraz z aktualnym zdjęciem na adres mailowy: [czk1@czksa.com.pl](mailto:czk1@czksa.com.pl) lub dostarczenie go osobiście do siedziby firmy mieszczącej się przy ul. Fryszackiej 23 w Cieszynie.

Czytaj nas codziennie!  
[www.glos.live](http://www.glos.live)



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTVO KULTURY  
SINAT REKREACIONALNI POSAMJI  
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie  
POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE  
STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

**Głos**  
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŠKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, [wolff@glos.live](mailto:wolff@glos.live) • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, [bittmarglos.live](mailto:bittmarglos.live) • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlip, [danuta.chlip@glos.live](mailto:danuta.chlip@glos.live) • Witold Kozdón, [kozdon@glos.live](mailto:kozdon@glos.live) • Szymon Brandys, [brandysglos.live](mailto:brandysglos.live) • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, [dabkowski@glos.live](mailto:dabkowski@glos.live) • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, [beata.schonwald@glos.live](mailto:beata.schonwald@glos.live) • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat@centrala558731766, e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live) • [www.glos.live](http://www.glos.live) • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratomu prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olsánská 38-9, 225 99 Praha 3. Informacje: [www.periodik.cz](http://www.periodik.cz) • e-mail: [postabornice@post.cz](mailto:postabornice@post.cz) • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK CR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

**KARWINA** – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na wykład „Czytanie dzieciom czyni cuda”. Gościem spotkania będzie pomysłodawczyni kampanii „Celé Česko ète dètem”. Ewa Katrušák. Podeszwy wykładu dzieci będą mogły wziąć udział w warsztatach plastycznych, które poprowadzi Daniela Gaura. Środa 13. 3. o godz. 16.00 w budynku biblioteki na Rynku Masaryka w Karwinie Frysztacie. Prosimy o potwierdzenie udziału.

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA – CZ. CIESZYŃ:** Opowieści lasku wiedeńskiego (9. godz. 17.30);  
**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYŃ:** Nowe szaty cesarza (8, 11, godz. 8.30, 10.00).

## CO W TERENIE

**BYSTRZYCA** – MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze 10. 3. o godz. 15.00 do Centrum Luteranckiego w Bystrzycy. W programie przedstawienie 2. etapu remontu Domu PZKO pod hasłem „Budujemy nasz dom”, sprawozdanie z działalności za rok 2018 i wybory.

**CIERLICKO-CENTRUM** – Zarząd MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze 12. 3. o godz. 16.00 do polskiej szkoły w Cierlicku. W programie występ dzieci, zwiedzanie klasy przyrodniczej i podsumowanie roku 2018.

**DĄBROWA** – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na świetlicę z wykładem profesora Daniela Kadubca pt. „Płyniesz Olzo – kultura ludowa Śląska Cieszyńskiego” 15. 3. o godz. 16.00 do Domu Narodowego. Po programie wspólna herbata.

**GUTY** – W niedzielę 10. 3. o godz. 15.00 odbędzie się zebranie sprawozdawcze połączone z obchodami MDK w Domu PZKO. Zaprasza Zarząd MK PZKO.

**KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza wszystkich członków na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 10. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO.

**KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 12. 3. o godz. 15.30.

**KLUB SENIORA „PRZYJAŹŃ”** – Zaprasza swoich członków i sympatyków na spotkanie 11. 3. o godz. 17.00 do Domu Polskiego PZKO Karwiny-Frysztat.

**LIGOTKA KAMERALNA** – MK PZKO zaprasza na walne zebranie 10. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**LUTYNIA DOLNA** – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na

przedwiosenne spotkanie 14. 3. o godz. 16.00 do małej salki w Domu Kultury. W programie sprawozdania, plan pracy Koła, program kulturalny, prelekcja Ryszarda Konkolskiego pt. „Życie żeglarza”.

**NAWSIE** – Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie 10. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie kulturalnym wystąpią dzieci szkolne i chór żeński „Melodia”.

**OLBRACHCICE** – Zarząd MK PZKO zaprasza członków i sympatyków na imprezę towarzyską Kwiatek dla Pań, która odbędzie się 10. 3. o godz. 15.00 w Domu PZKO. W programie wystąpi zespół Pieśni i Ruchu Niekoordynowanego „Niezapominajki”.

**ORŁOWA-LUTYNIA** – MK PZKO zaprasza na zebranie sprawozdawcze połączone z obchodami Dnia Kobiet 10. 3. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie: program kulturalny, złożenie kwiatów przy tablicy pamiątkowej w szkole, sprawozdania poszczególnych klubów Koła, plan pracy na przyszły rok, obchody MDK, poczęstunek, dyskusja.

**PIOTROWICE k. KARWINY** – Klub Kobiet przy MK PZKO zaprasza wszystkich członków, sympatyków, znajomych i przyjaciół na wystawę robót ręcznych i ozdób wielkanocnych pt. „W marcu jak w garncu” 16. 3. w godz. 9.00-15.00, 17. 3. w godz. 9.30-16.00 do Domu PZKO w Piotrowicach 147.

**PTTS „BS”** – Zaprasza 12. 3. na kolejną ponadplanową wycieczkę wtorkową „Szlakiem zamków nad Piotrowką”. Spotykamy się na dworcu kolejowym w Karwinie o godz. 8.00. O godz. 8.10 pojedziemy autobusem do Piotrowic „Obecni urząd”. Dalej pojedziemy koło kościoła św. Marcina do zameczku Laryszów w Piersnej. W

Markłowicach Dolnych obejrzymy drewniany kościół Wniebowstąpienia Pańskiego i przekroczy granicę. Przez Markłowice Górne dojdziemy do zamku w Zebrzydowicach. Na trasę o długości około 9 km wyruszymy z Józefem Piecem, tel. 732 610598. Nie zapomnijcie o dokumentach, złotówkach i ubezpieczeniu.

▲ zaprasza 16. 3. na autobusowy wyjazd na XVI Międzynarodowy Rajd Narciarsko-Pieszy „Ku źródłom Wisły”. Rajd organizuje oddział PTTK „Wisła” z Wisły. Odjazd autobusu z Karwiny o godz. 7.15, z Cz. Cieszyna o godz. 7.30, z Trzyńca – dworzec autobusowy o godz. 7.45, następnie z Wędrzyni, Bystrzycy, Gródku w odstępach 5-minutowych. Są jeszcze wolne miejsca. Informacje na [www.ptt-sbeskidslaski.cz](http://www.ptt-sbeskidslaski.cz) oraz na 608 620 424.

## OFERTY

**NAPRAWIAMY** automobily wszystkich značek. AUTOSERVIS – PNE-USERSVIS Pamicar s.r.o. – TEL.: +420 608 120 706. GŁ-032

**MALOWANIE DACHÓW** – blacha, dachy z papy (ipa), 3 x lakier. **MALOWANIE PŁOTÓW** wszelkiego gatunku. Tel. 732 783 700. Balicki. GŁ-114

**PRZEPROWADZKI** + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-125

**PRZECIEKA CI DACH**, kapie Ci do domu – zadzwon: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-036

**ZAOPIEKUJĘ SIĘ OGRODEM** tel.+48 669 108 102. GŁ-118

## ŻYCZENIA



W dniu 10 marca obchodził zane urodziny – 80 lat **pani MARIA SZAROWSKA** z Czeskiego Cieszyna

Z tej okazji wiązankę najserdeczniejszych życzeń zdrowia, szczęścia i pomyślności na dalsze lata składają Kochanej Mamie synowie Roman i Zbyszek z rodzinami. GŁ-141

## WSPOMNIENIA



Dnia 9 marca 2019 obchodziłaby swoje 110. urodziny nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia **śp. ANIELA BONCZKOVA** z Czeskiego Cieszyna

wcześniej zamieszkała w Karwinie 2-Solcy Z szacunkiem i wdzięcznością wspominają najbliżsi. GŁ-119



**MK PZKO** wraz z Urzędem Gminy w Wędrzynie zapraszają na turniej tenisa stołowego w sobotę 9 marca o godz. 8.30 w sali sportowej za szkołami. Turniej przeznaczony jest dla amatorów w czterech kategoriach wiekowych.

*Można odejść na zawsze, by stale być blisko.*  
Dnia 11. 3. minie 1. smutna rocznica zgonu naszego Drogiego

**śp. BRUNA CZYŻA**  
z Trzyńca  
amerykańskiego weterana oraz  
członka Polskich Kombatanów w Republice Czeskiej  
Prosimy tych, którzy zachowali Go w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień. Dziękują przyjacielka Dagmar, cała rodzina i przyjaciele. RK-005

Jutro minie 15 lat od chwili, kiedy na zawsze opuściła nas nasza Droga Matka

**śp. WALERIA KOWALSKA**  
z Olbrachcic

Zaś 5 kwietnia minie 27 lat od śmierci Jej Męża

**śp. ALOJZEGO KOWALSKIEGO**

O chwilę cichych wspomnień proszą synowie Stanisław i Tadeusz z rodziną. AD-009

*Boś była nam szczęściem i skarbem w rodzinie, więc imię Twe, Matko, w nas nigdy nie zginie.*  
A. Wawrosz

Dnia 11 marca 2019 minie 12. rocznica śmierci, kiedy na zawsze odeszła nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

**śp. MARIA KOCHOWA**  
z domu Herman

O chwilę wspomnień proszą syn Beno, synowa Daśa oraz wnuki Bohdan i Vojtěch. AD-010

*Co więcej mogę Ci dać modlitwą i zawspominając.*  
Dzisiaj, 8 marca 2019, mija 15. rocznica, kiedy umilkło serce naszego Drogiego

**śp. WŁADYSŁAWA MARTYNKA**  
z Karwiny

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą żona i najbliższa rodzina. RK-041

*Wspomnienie jest tą najtrwalszą więzią z tymi, którzy nas już opuścili.*  
Dnia 8 marca mija 10. rocznica śmierci mojej Matki, Babcie, Cioci

**śp. HERMINY RYBOWEJ**  
ze Stonawy

O chwilę wspomnień prosi córka z rodziną. RK-035

*Kto kochał – nie zapomni, kto znał – niechaj wspomni.*  
Dnia 9 marca 2019 minie 5. rocznica śmierci naszego Kochanego

**śp. EMILA WIGŁASZA**  
z Hawierzowa-Suchej

O chwilę wspomnień i zadumy proszą żona i córki z rodzinami. GŁ-142

*Odszedłem... tak po prostu, jakby mnie nigdy nie było. A jednak został po mnie ślad...*  
Dnia 10 marca minie 1. bolesna rocznica, kiedy na zawsze odszedł od nas

**śp. STANISŁAW PRZYHODA**  
z Trzyńca

O chwilę wspomnień i modlitwę proszą najbliżsi. GŁ-143

## NEKROLOGI

*Z tej ziemi wyrosłem, tej ziemi służyłem, w tej ziemi spocznę.*  
Zawiadamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 5 marca 2019 zmarł w wieku 88 lat nasz Ojciec, Dziadek, Teść i Wujek

**śp. OSWALD MOLINEK**  
zamieszkały w Hawierzowie-Szumbarcu

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 11 marca 2019 o godzinie 14.30 w kaplicy cmentarnej w Hawierzowie-Szumbarcu. Zasmucona rodzina. GŁ-146



**Macierz Szkolna** w Cierlicku wraz z gronem pedagogicznym zapraszają wszystkich sympatyków szkoły i przedszkola na balik dziecięcy pt. „W gwiazdach”. Spotykamy się w sobotę 9 marca od godz. 15.00 w Domu Dzieci i Młodzieży.

## PROGRAM TV

## PIĄTEK 8 MARCA

**TVC 1**  
5.59 Studio 6 9.00 Napisala: Morderstwo (s.) 9.45 Doktor Martin (s.) 10.30 Klucze (film) 10.50 Kiedy zostane królową (bajka) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Na tropie 14.25 Reporterzy TVC 15.10 Podrózomania 15.40 Losy gwiazd 16.35 Lopatologicznie 17.30 AZ kwiz 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.05 Policjant Topinka (s.) 21.00 13. komnata Magdaleny Reifovej 21.25 Wszystko-parti 22.20 Poirot (s.) 23.15 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 0.00 AZ kwiz 0.25 Obiektyw.

**TVC 2**  
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowne przedszkole 9.00 Z kucharzem dookoła świata 9.55 Gdyby ściany mogły mówić 10.55 Strażacy 11.40 Jan Krejčí 11.55 Jindřich Jaroslav hrabia Clam-Martinić 12.10 Królestwo natury 12.35 Cześć mnie? 13.05 Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy 13.55 General Patton 14.40 Tajemnicze życie skał 15.05 Sto cudów świata 16.00 Tajemniczy świat podziemi 16.25 Historie.es 17.20 Żyjesz tylko raz 18.15 Narodowe skarby 18.45 Wieczorynka 18.55 Europa dziś 19.25 Historie domów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Cudowna planeta 21.00 Tajemnicze życie psów 21.55 Lotnicze katastrofy 22.40 Opowieść podręcznej (s.) 23.30 Dziewczyna z fabryki (film) 1.00 Magazyn religijny.

**NOVA**  
5.55 Śniadanie z TV Nova 8.45 Ulica (s.) 9.45 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 11.00 Co o tym sądzi Cześć 12.00 Południowe wiadomości 12.25 Krok za krokiem (s.) 12.50 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 14.05 Mentalista (s.) 15.55 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.25 Co o tym sądzi Cześć 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Kamera na szlaku 10.35 Obiektyw 11.05 Śpiąca Królowa (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.10 Nie każda królowa chce królowiczą (bajka) 15.00 Kureczek (film) 16.05 Tęczowa kulka (film) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Pięć martwych psów (film) 21.05 168 godzin 21.35 Koptashow 22.05 Diagnostyka śmierci (film) 23.35 Taggart (s.) 1.15 Bolkoviny.

**TVC 2**  
6.00 Teleranek 6.05 Andy i przygody w prehistorii 6.20 Ava Riko Teo 6.30 Nowości z natury 6.40 Rodzina Rabatków (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Święci (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.20 Transmisja mszy św. 11.05 Nie poddawaj się 12.00 Cześć mnie? 12.30 Magazyn chrześcijański 12.55 Przez ucho igielne 13.25 Magazyn religijny 13.50 Na pływalni z Davidem Frankiem 14.20 Podróż po Limie 14.45 Królestwo natury 15.15 Niesamowite hotele 16.05 Aleksander Wielki 16.50 Latimeria 17.50 Sto cudów świata 18.45 Wieczorynka 18.55 Nieznani bohaterowie 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Muły siostry Sary (film) 21.50 Ostatni bastion (film) 23.55 Cenzorzy 1.25 W imię ojczyzny (s.).

## SOBOTA 9 MARCA

**TVC 1**  
6.25 Lopatologicznie 7.15 Opowiadanie filmowe 7.40 Dary skrzatów (bajka) 7.55 O zamku i tureckiej wojnie (bajka) 8.30 Gejzer 9.00 Durrellowie (s.) 9.50 Columbo (s.) 11.00 Wszystko-parti 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Nasze hobby 13.00 Wiadomości 13.05 Krzysztof i Krystyna (bajka) 14.40 Rusalka z jaskini zła (bajka) 14.45 O sprytnym Marynie (bajka) 15.15 Madla śpiewa dla Europy (film) 17.00 Poirot (s.) 17.55 Kot to nie pies 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.00 Głina czy łajdak (film) 22.55 Dziła rzeka (film) 0.45 Bananowe rybki.

**TVC 2**  
6.00 Teleranek 6.05 Andy i przygody w

prehistorii 6.20 Ava Riko Teo 6.30 Nowości z natury 6.40 Rodzina Rabatków (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.20 Miś i lemingi 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wiec 9.30 Ta nasza kapela 9.55 Folklorika 10.25 Pamięć XX wieku 11.20 Lotnicze katastrofy 12.05 Stalingrad 12.55 Babel 13.20 Na ostrzu szpady (film) 15.05 Fotograf w Wenecji 15.35 Strony rodzinne 16.05 Tajemnicze życie psów 16.55 Cudowna planeta 17.50 Kamera w podróży 18.45 Wieczorynka 18.55 Tajemniczy świat podziemi 19.20 Tajemnicze życie psów 19.50 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 The Voice Czechy i Słowacja 22.25 Odlamki 22.55 Po zachodzie słońca (film) 0.45 Rodzinka (film).

**PRIMA**  
6.10 Psi patrol (s. anim.) 6.40 Transformery (s. anim.) 7.05 M.A.S.H. (s.) 8.00 Życie w naturze 9.15 Prima ZOOM Świat 9.45 Policjanci z centrum (s.) 11.00 Partia 11.55 Poradnik domowy 12.50 Poradnik Ládi Hruški 13.50 Tak jest, szefie! 15.00 Sweet Home Carolina (film) 16.50 Dwa ognie (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Czarne wdowy (s.) 21.30 Sport Star 22.20 Trzynasta opowieść (film) 0.20 Życie w naturze.

**NOVA**  
6.00 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.10 Psi patrol (s. anim.) 7.05 Looney Tunes Show (s. anim.) 7.30 Tom & Jerry Show (s. anim.) 7.50 Bajka o krainie obfitości (bajka) 9.05 The Voice Czechy i Słowacja 11.10 Przyprawy 12.10 Dzwon do TV Nova 12.45 Poradnik domowy 13.45 Zamienimy się żonami 15.05 Duchy moich byłych (film) 17.10 Legendy ringu (film) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Piraci z Karaibów: Na krancu świata (film) 23.40 Zbaw nas ode złego (film) 1.55 Duchy moich byłych (film).

**PRIMA**  
6.25 Psi patrol (s. anim.) 6.55 Transformery (s. anim.) 7.20 M.A.S.H. (s.) 8.55 Auto Salon 10.00 M.A.S.H. (s.) 10.35 Prima Partička 11.45 Kochamy Czechy 13.20 Czechy i Słowacja mają talent 14.50 Nie denerwujcie dziadka (film) 16.25 Trup w każdej szafie (film) 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Dwa ognie (film) 22.20 Parker (film) 0.45 Zawrotna prędkość (film).

## NIEDZIELA 10 MARCA

**TVC 1**  
6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Mała śpiewa Europie (film) 8.15 Uśmiechy Karola Kachyni 8.55 Lopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.35 Obiektyw 11.05 Śpiąca Królowa (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.10 Nie każda królowa chce królowiczą (bajka) 15.00 Kureczek (film) 16.05 Tęczowa kulka (film) 17.25 List do ciebie 18.25 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Pięć martwych psów (film) 21.05 168 godzin 21.35 Koptashow 22.05 Diagnostyka śmierci (film) 23.35 Taggart (s.) 1.15 Bolkoviny.

**TVC 2**  
6.00 Teleranek 6.05 Andy i przygody w prehistorii 6.20 Ava Riko Teo 6.30 Nowości z natury 6.40 Rodzina Rabatków (s. anim.) 7.05 Show Garfielda 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygodnik filmowy 9.15 Poszukiwania czasu utraconego 9.35 Święci (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Spece (s.) 22.20 Transmisja mszy św. 11.05 Nie poddawaj się 12.00 Cześć mnie? 12.30 Magazyn chrześcijański 12.55 Przez ucho igielne 13.25 Magazyn religijny 13.50 Na pływalni z Davidem Frankiem 14.20 Podróż po Limie 14.45 Królestwo natury 15.15 Niesamowite hotele 16.05 Aleksander Wielki 16.50 Latimeria 17.50 Sto cudów świata 18.45 Wieczorynka 18.55 Nieznani bohaterowie 19.20 Ciekawostki z regionów 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Muły siostry Sary (film) 21.50 Ostatni bastion (film) 23.55 Cenzorzy 1.25 W imię ojczyzny (s.).

**PRIMA**  
6.25 Psi patrol (s. anim.) 6.55 My Little Pony (s. anim.) 7.35 M.A.S.H. (s.) 9.30 Policja w akcji 10.30 Decyzja serca (film) 12.20 Południowe wiadomości 12.35 Policja Hamburg (s.) 13.30 Lektor cudów świata 14.05 Komisarz Rex (s.) 16.35 Popołudniowe wiadomości 16.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości 19.55 Top Star 20.15 Błękity kod (s.) 21.30 Jak zbudować marzenie 22.45 Tak jest, szefie! 23.55 Policja w akcji 0.50 Komisarz Rex (s.).



